



# STRAŻNICA BAŁTYCKA

Ilustrowane czasopismo społeczne, poświęcone idei obrony Państwa i przysposobienia wojskowego.  
Abonament roczny 5,— zł. Cena numeru 50 gr.

# **Powstańcy i Wojacy**

**popierajcie i rozpowszechniajcie**

**Wasz organ**

**„Strażnicę Bałtycką“**

# **MUZYK WOJSKOWY**

**Dwutygodnik**

**poświęcony kulturze muzycznej w Armji Polskiej**

**Wychodzi dnia 1 i 15 każdego miesiąca**

**REDAKCJA**

**i Administracja**

**GRUDZIĄDZ, TUSZEWSKA GROBLA 18 I.**

**Konto P.K.O. Poznań 208 081**

**Prenumerata mies. 1 zł. ✉ kwartalnie 3 zł.**

## Prenumerata

roczna:

w kraju . . . . 5,— zł.  
za granicą . . . 1,50 dol.

kwartalna:

w kraju . . . . 1,50 zł.

Numer pojedynczy  
50 groszy.Konto czekowe P.K.O.  
Poznań Nr. 206 471.

# Strażnica Bałtycka

## Cena ogłoszeń:

1 strona . . . . 90 zł.

 $\frac{1}{2}$  strony . . . . 50 „ $\frac{3}{4}$  „ . . . . 30 „ $\frac{1}{8}$  „ . . . . 20 „ $\frac{1}{16}$  „ . . . . 12 „Ogłoszenia w tekście  
100% drożej.

Centralny organ Powstańców i Wojaków i Oficerów Rezerwy na Pomorzu.  
Wychodzi miesięcznie

Kierownik wydawnictwa i naczelny redaktor: Tadeusz Ziółkowski, Grudziądz.

Wydawca: Zarząd Okręgowy Tow. Powstańców i Wojaków w Grudziądzu.

Redakcja: ul. Ogrodowa nr. 18. Telefon nr. 371. Otwarta od godz. 17—18.

Administracja: ul. Sienkiewicza 9. Telefon 640. Otwarta od godz. 8—13 i 15—18.

TREŚĆ: Dział ilustracyjny. — Bitwa pod Grunwaldem. — O Grunwaldzie. — Rada Żołnierzy Polaków zaczątkiem ruchu wojskowego w Grudziądzu. — Straż Ludowa w Grudziądzu. — Kościół św. Mikołaja w Grudziądzu. — Polityka Jagiełłów na Bałtyku. — Fidac. — Z życia Powstańców i Wojaków. — Dział urzędowy Powst. i Wojaków. — Humor. — Ogłoszenia.

## Błogosławieństwo Prymasa Polski dla Powstańców i Wojaków.

Prymas Polski

L. dz. 1802/28 Pr.

Poznań, dnia 15 maja 1928 r.

Ostrów Tumski 1.

Prezydjum Walnego Zjazdu  
Związku Powst. i Wojaków  
na ręce W. Pana Gogi

Grudziądz.

Uczestnikom Walnego Zjazdu Związku Powstańców i Wojaków  
dziękuję za wystosowany do mnie w dniu 13 bm. telegram i chętnie  
w pracy na pożytek Wiary i Ojczyzny błogosławię.

(—) August Kardynał Hlond  
Prymas Polski.

## POWSTAŃCY I WOJACY

popierajcie i rozpowszechniajcie wasz organ

## „STRAŻNICĘ BAŁTYCKĄ“



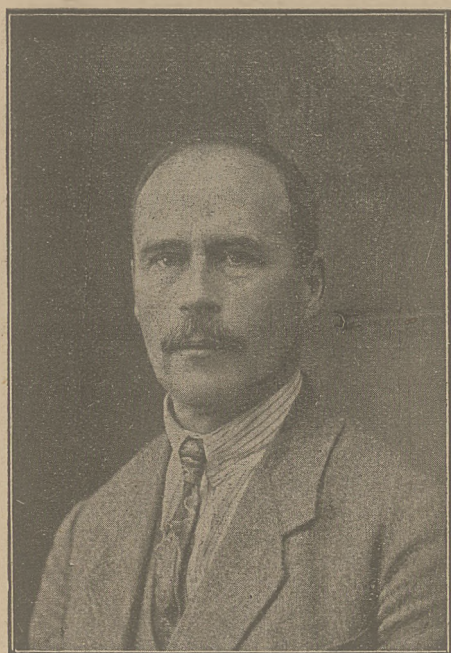
**Józef Goga,**  
kapt. rez. — prezes Związku Powstańców i Wojaków na  
terenie D.O.K. Nr. VIII, i prezes okręgu grudziądzkiego.



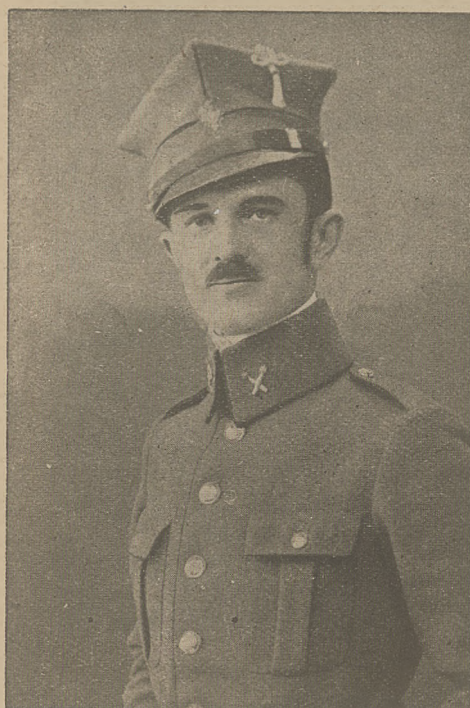
**Lucjan Prądyński**  
I. wiceprezes Związku i prezes  
Okręgu Starogardzkiego.



**Medard Komar**  
II. wiceprezes Związku i prezes  
Okręgu Kaszubskiego.



**Inż. Kazimierz Domański**  
skarbnik Związku Powst. i Wojaków  
i Okręgu Grudziądzkiego.



**Władysław Chelmicki**  
zast. komendanta Związku Powst. i Woj.  
kapt. rez.



**Tadeusz Ziółkowski**  
zast. sekretarza Związku Powst. i Woj.  
kierownik i nacz. redaktor „Straż. Bałt.”



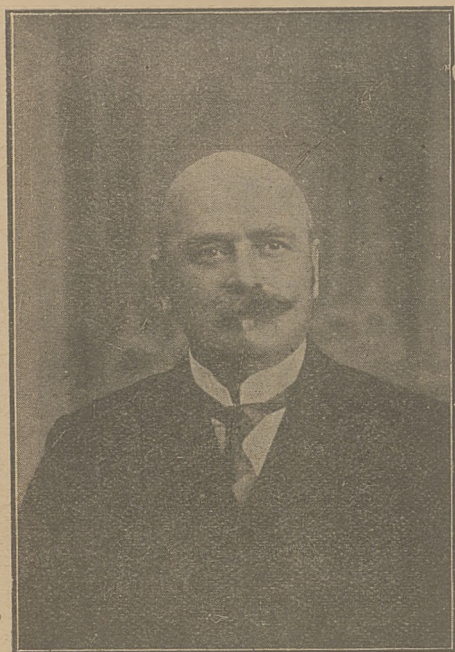
**Bolesław Czarnecki**  
adjutant Związku i komendant Okręgu  
Kaszubskiego Powst. i Woj.



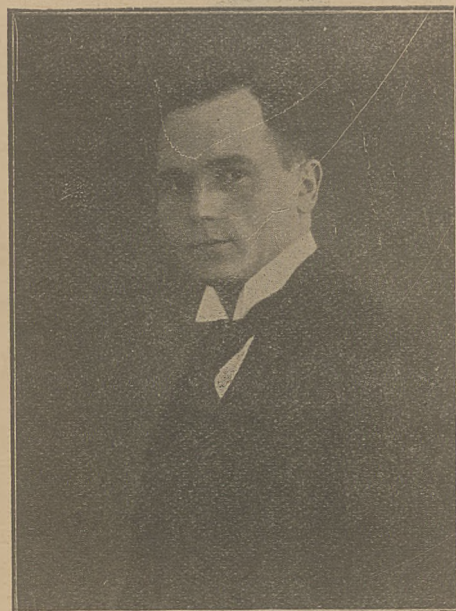
**F. Zarzycki**  
 adjutant Związku Powst. i Wojaków,  
 i komendant Okręgu Starogardzkiego.



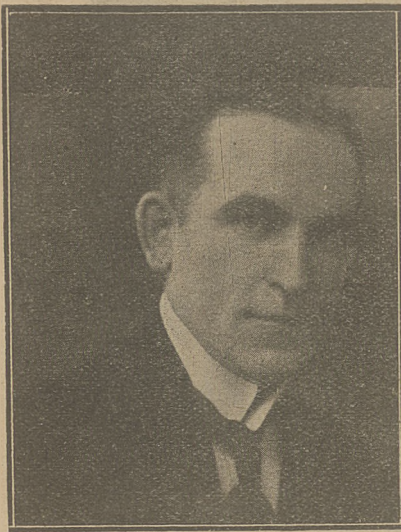
**Gustaw Bernáczek**  
 prezes Okr. Bydgoskiego, Pow. i Woj.  
 kpt. rez.



**Emanuel Dolezych,**  
 prezes Tow. Powst. i Woj. w Grudziądzu  
 i wiceprezes Okr. Grudziądzkiego.



**Por. rez. Donarski,**  
 członek Zarządu Okręgu Grudziądzkiego  
 Powst. i Wojaków.



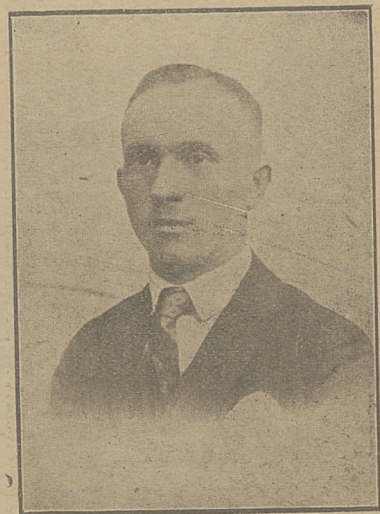
**Dr. Wojciech Jacobson**  
prezes Okr. Toruńskiego Powst. i Woj.  
major rez.



**Stanisław Żurkowski**  
prezes Okręgu Inowrocławskiego  
Powstańców i Wojaków, por. rez.



**Kpt. rez. Hądzlik**  
wicepr. Zarządu Okr. Grudziądzkiego  
Powstańców i Wojaków.



**Jan Andrzejewski**  
sekretarz Okr. Grudziądzkiego  
Powst. i Woj.



Ratusz I. w Grudziądzu.

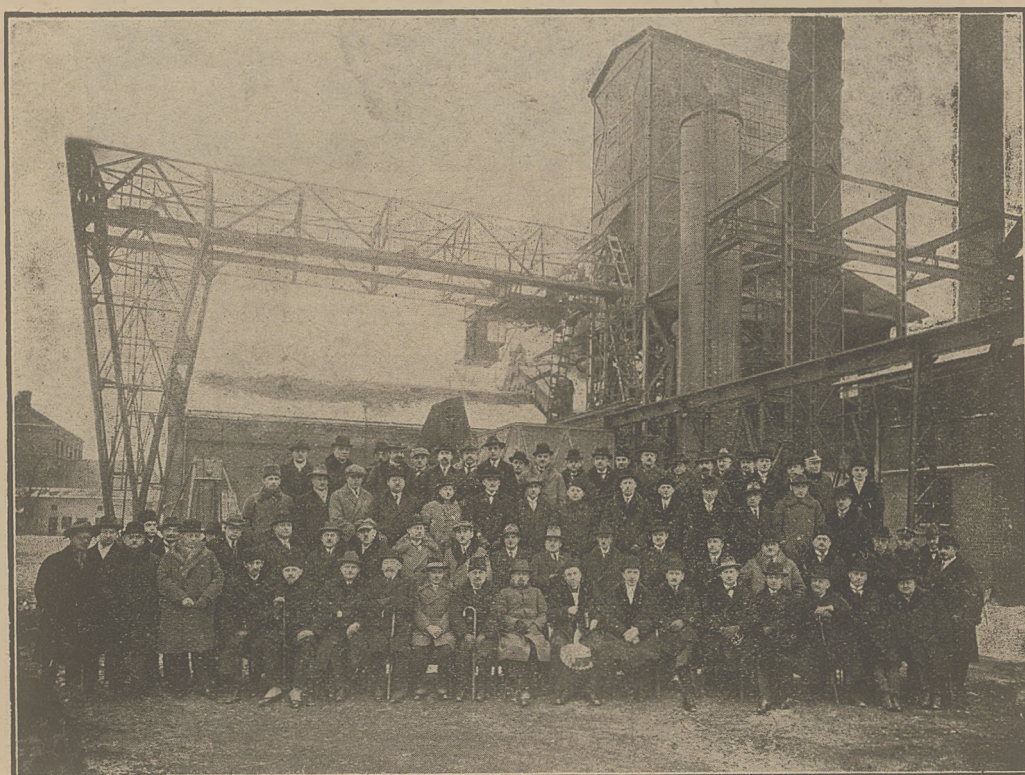


Ulica Lipowa w Grudziądzu.

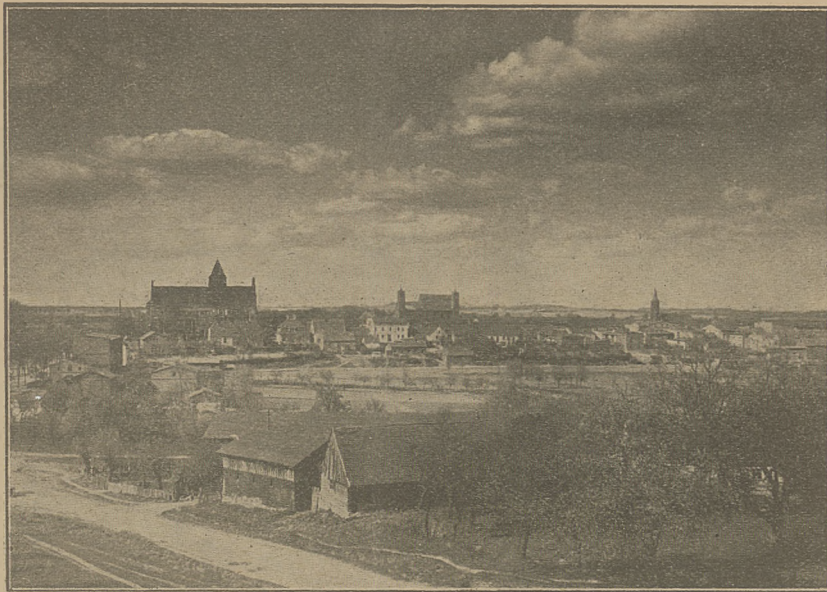




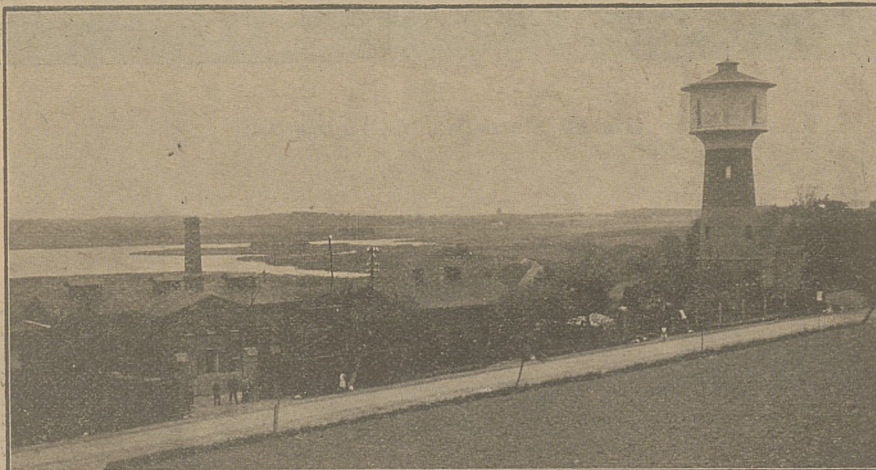
Gmach Starostwa w Grudziądzu.



Gazownia Miejska w Grudziądzu.



Ogólny widok miasta Radzyna (powiat grudziądzki).



Gazownia i wodociągi w Radzynie.



Stare domy przy rynku w Radzynie.



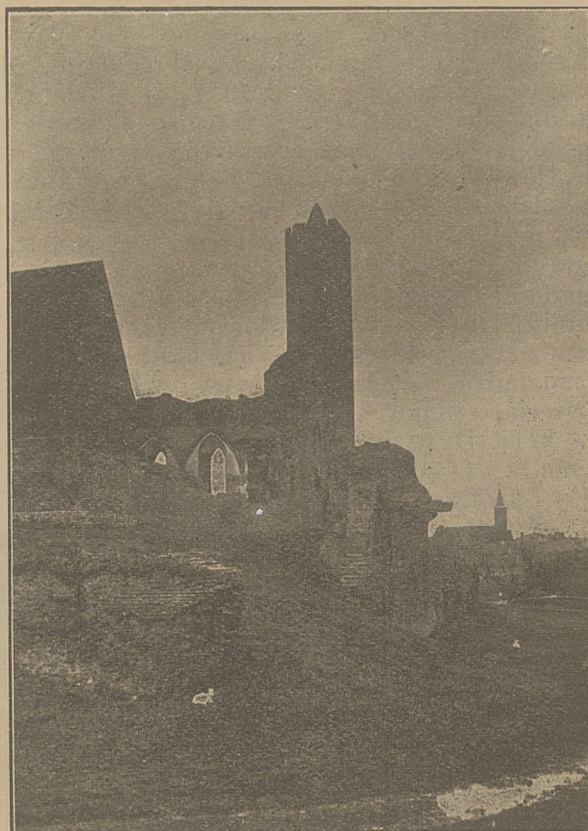
Kościół parafjalny w Radzynie,  
pow. grudziądzki.



Wnętrze kościoła parafjalnego  
w Radzynie.



Magistrat miasta Radzyna.



Ruiny zamku pokrzyżackiego w Radzynie.

# Bieg sztafetowy Puck - Warszawa

## Związku Tow. Powstańców i Wojaków terenu D.O.K. Nr. VIII.

Zorganizowany przez Związek Tow. Powstańców i Wojaków w Grudziądzu w dniu 2 maja bieg sztafetowy z Pucka do Warszawy wypadł wspaniale.

Okręg grudziądzki, który miał za zadanie poprowadzić bieg na terenie swego Okręgu tj. od Nowego do Chełmży, najzupełniej sprostał swemu zadaniu.



Sztafeta w Michalu pow. Swiecki.

W samochodach przedstawiciele władz państw. i związkowych.

Zgodnie z programem biegu, okręg grudziądzki odebrał w dniu 2 maja o godz. 10.52 sztafetę od Okręgu starogardzkiego na granicy tegoż okręgu w Nowem, gdzie punktualnie przybyli przedstawiciele władz Powst. i Wojaków, powiatów i wojskowości, celem odebrania od Okręgu starogardzkiego sztafety.

Na miejsce do Nowego przybyli: prezes Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków kpt. rez. Goga, komendant Okręgu por. rez. Betyna, sekretarz Okręgu Jan Andrzejewski z Grudziądza, starosta Czarliński z Grudziądza, starosta Kowalski, z Swiecia, major Kępiński, oficer P.W. 16 ej Dywizji, por. Koprowiak, komendant Obwodu P. W. Swiecie.

Po krótkiej przerwie sztafety, którą wykorzystano do zdjęć fotograficznych, okręg grudziądzki podał sztafetę do dalszego biegu Towarzystwu Powst. i Wojaków Nowe, a dalej prowadzili sztafetę według programu Tow. Powst i Woj. Warlubie, Bzowo, Fletnowo, Grupa, Michale, Grudziądz - Dworzec (przez most kol.), Grudziądz - miasto, Łunawy (przez Wabcz), Stolno, Papowo-Biskupie do Chełmży, skąd sztafetę prowadził dalej Okręg Toruński do Torunia. Na terenie obwodu chełmińskiego podczas biegu sztafet. obecny był Star. Ossowski z Chełmna i kp. Janiewicz, ofic. P. W. 66 p.p. z Chełmna,

Na całej przestrzeni z Nowego do Torunia łączność sztafety spoczywała w ręku p. Lutowskiego z Grudziądza, który na motocyklu jechał śladem sztafety i który bardzo dobrze się z swego zadania wywiązał. Za motocyklem szły samochody z przedstawicielami wymienionych władz, którzy kontrolowali bieg sztafetowy do Torunia.

Z Torunia do Warszawy prowadził sztafetę oddział kolarzy Związku Tow. Powstańców i Wojaków jako drużyna reprezentacyjna, która w dniu 3 maja rano o godzinie 10-ej sztafetę wręczyła p. Prezydentowi Rzeczypospolitej Mościckiemu oraz p. Marszałkowi Piłsudskiemu.

Sztafeta w postaci hołdów, wysłanych p. Prezydentowi Rzeczypospolitej i p. Marszałkowi przez Związek Tow. Powstańców i Wojaków w wspaniałym wykonaniu i opakowaniu metalowym z okuciem srebrnym, na którym zostały wykryte odnośne adresy, wręczył w Warszawie - po przybyciu sztafety w dniu 3 maja kpt. rez. Goga, prezes Związku wraz z oficerem P.W. 16 dyw. mjr. Kępińskim Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej i P. Marszałkowi Piłsudskiemu.

Na hołdach umieścili w Toruniu swe podpisy: Dow. O. K. VIII, p. wojewoda Młodzianowski, przedstawiciele władz wojskowych w Toruniu oraz przedstawiciele władz Powst. i Wojaków.

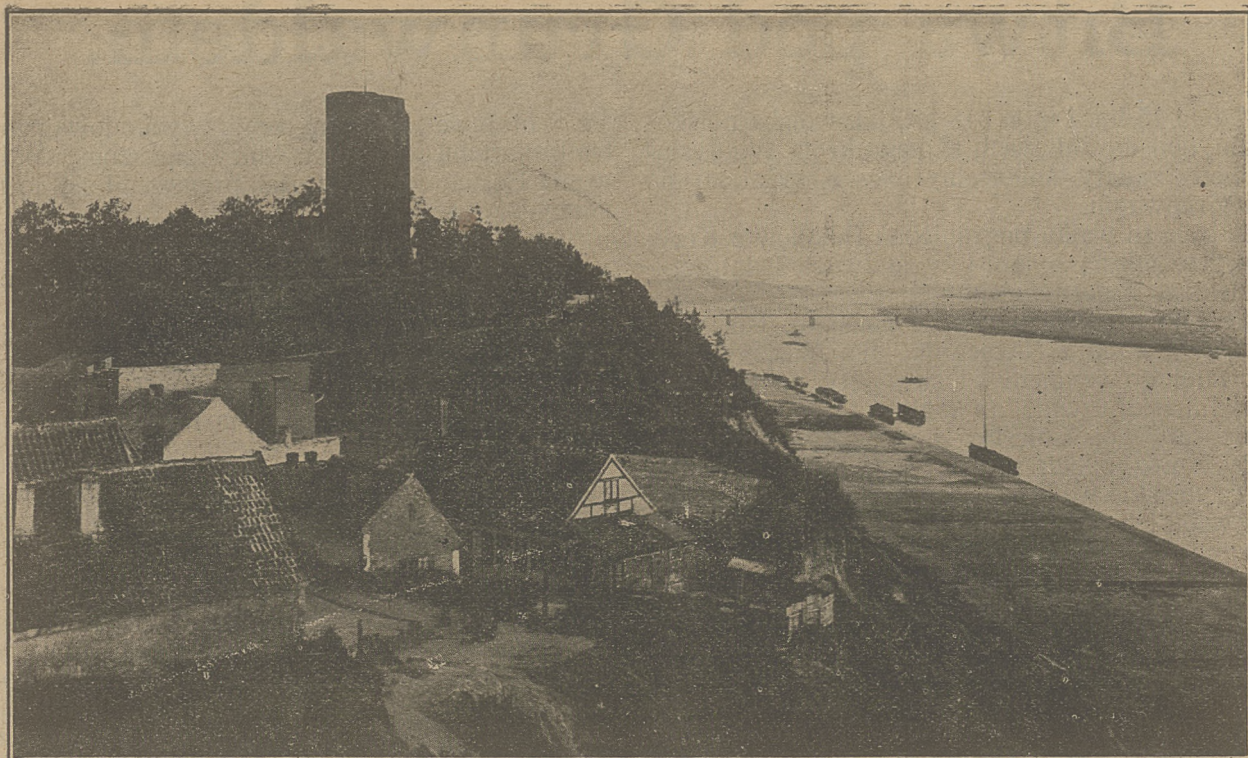
---

## Rozpowszechniajcie „Strażnicę Bałtycką”

---



Sztafeta w Grudziądzu (obok Rzeźni miejskiej).  
Oddanie sztafety przez druha Gintera (X) do dalszego biegu,  
(XX) drh. Ziółkowski, nacz. redaktor „Strażnicy Bałtyckiej”.



Grudziądz — Góra Zamkowa.

---

## Błogosławieństwo Arcypasterskie dla Powstańców i Wojaków.

**Biskup Chełmiński**

L. dz. 615/28-0

Pelplin, dnia 1. 6. 1928.  
(Pomorze)

Do

Pana J. Gogi  
prezesa i kapit. rez.

w Grudziądzu  
Sienkiewicza 9.

Dziś dopiero, po powrocie z podróży do Rzymu, odebrałem prośbę o wydelegowanie przedstawiciela Mego na Zjazd Delegatów Związku Tow. Powst. i Wojaków na dzień 13 maja, nie mogłem więc spełnić tego życzenia, zasyłam jednakże najlepsze życzenia i Arcypasterskie błogosławieństwo na przyszłość.

(—) X. Stanisław W. Okoniewski  
Biskup Chełmiński.

# Bitwa pod Grunwaldem.

W dniu 15 lipca mija 518 lat, jak wojska polskoliteńskie, pod dowództwem samego króla Władysława Jagiełły zadały śmiertelny cios Krzyżakom na polach Grunwaldu.

Nie była to walka pograniczna Polaków z Krzyżakami, lecz bój na śmierć i życie dwóch światów — słowiańskiego z germanińskim.

Jak tylko istniejemy, jako państwo, bezustannie toczymy walki z Niemcami. Już Mieczysław I. miał z nimi do czynienia, lecz zajęty urządzeniem Państwa, musiał czekać, aż kraj spotężnieje. Dopiero następca jego, Bolesław I., zwany Chrobrym, zbierający wszystkich słowian pod jeden sztandar, toczy zwycięskie walki z Niemcami. Bolesław Krzywousty pobił ich również pod Wrocławiem w 1109 r., zaścielając trupami niemieckimi pole do tego stopnia, że ze wszystkich stron zbiegły się psy, szarpiać zwłoki najeźdźców. Od tego czasu nazwano miejsce to „Psem Polem“. Najazdy i rabunki niemieckie nie ustawały. Niemcy wdzierali się w granice kraju, a jeden z książąt Piastowskich, Konrad Mazowiecki, popełniwszy błąd okropny, wprowadzając w r. 1226 niemiecki zakon Krzyżaków, osadził ich w ziemi Chełmińskiej.

Tutaj we własnym kraju wychodowaliśmy sobie śmiertelnego wroga, który zmuszony do hołdowania Polsce w przyszłości, przyczynił się do naszej zguby.

Dla zamydlenia oczu światu Krzyżacy nosili czarne krzyże na płaszczach, głosili szumne idee nawracania na wiarę Chrystusową, udawali świętoszków, a w duszy mieli nienawiść, w sercu zdradę i zemstę. Zakon ten utworzony został podczas wojen krzyżowych i miał za zadanie szerzenie wiary oraz niesienie pomocy rannym i chorym.

Krzyżacy wrócili do Europy po ukończeniu wypraw krzyżowych i na nasze nieszczęście wkrótce przybyli do Polski, mając niby bronić Mazowsza od Litwinów i Prusaków.

Bronili Krzyżacy Polski, aż łuny czerwieniły krwawo, że się rzeki czerwieniły od krwi. Zbójckie ich postęпки wołały o pomstę do nieba. Oni wymordowali mieszkańców Gdańska, a dwa razy do roku najeżdżali na Polskę i Litwę. Z Prusakami zaś tak pomyślnie wojowali przy pomocy napływu z Niemiec, że cały ich kraj podbili a mieszkańców bezlitośnie mordowali. Na czele zakonu stał Wielki Mistrz, rezydujący w Malbörgu (Marienburg) — miasto Marji.)

Zaborcze plany Krzyżaków na Polakach wiodły się im dopóki naród był podzielony na liczne i drobne księstwa, których władcy wzajemnie się z sobą kłócili. Kiedy królowi Władysławowi Łokietkowi udało się złączyć w jedno państwo choć część ziemi ojczystej, z a p r z e s t a ł przywłaszczenia krzyżackie. Pobił ich pod Płowcami w 1331 roku. Za słabą była niestety wówczas Polska do zupełnego wypędzenia Krzyżaków z ziem Polski. Od Płowców upłynąć musiało jeszcze 80 lat, aby siła polska mogła stanąć do stanowczej rozprawy z Krzyżactwem.

W ciągu tych lat stały się dwa ważne wydarzenia historyczne.

Pierwszym wydarzeniem to zatwierdzenie w Statutach prawa polskiego za Kazimierza Wielkiego. Powtóre, ubył Polsce poważny wróg od wschodu — Litwa. Jadwiga, wnuczka Kazimierza Wielkiego, wyszła bowiem za księcia Litewskiego Jagiełłę, który z tego tytułu wstąpił na tron polski, jako król Władysław. Oba narody połączyły się wzajemnie; Litwa dotychczas pogańska, przyjęła wiarę Chrystusową. Połączenie Polski z Litwą nie było na rękę zakonowi Krzyżaków, któremu odpadł pozór nawracania Litwy, a właściwie doskonałe pole do robienia najazdów. To też zakon sprzeciwiał się wszelkimi siłami temu połączeniu. Zabiegi Krzyżaków wyszły jednakże na niekorzyść tylko zakonowi.

Właściwym powodem do wojny był najazd Krzyżaków na ziemię Dobrzyńską. Od 1409 roku Polska i Litwa prowadziły wojnę z Krzyżakami. Walczono o ziemie wydarte i o dostęp do morza, odebrany przez wroga. Wojnę z 1409 r. przerwano układami pokojowymi i zawieszeniem broni.

**ZADAJCIE WSZĘDZIE**  
 ŚWIATOWEJ MARKI  
**„PEPEGE“**  
 POLSKI PRZEMYSŁ GUMOWY T.A.W GRUDZIADZU.

**SPORTOWEGO LUDOWEGO TENISOWEGO**

**OBUWIA**

**TANIE-TRWAŁE-ELEGANCKIE**

**IOPON DO ROWERÓW**

**CENY DETALICZNE**

OBUWIE LUDOWE Z PRZYSZYWANĄ PODESZWĄ N°35-41 zł. 5.40.  
 OBUWIE SPORTOWE Z PRZYKLEJONĄ PODESZWĄ N°35-41 „ 6.50.

Przygotowano się jednakże do dalszej wojny.

Krzyżacy ścigali pod swe chorągwie zastępy rycerskie z całej Europy i najmowali tłumy żołdactwa, a we własnym kraju ćwiczyli żołnierzy, gromadzili wojsko, zapasy i uzbrajali się.

Polacy z Litwinami przygotowywali się nie mie; do stanowczej z wrogami rozprawy. Uchwalono podatek wojenny i wkrótce zebrało się rycerstwo polskie, litewskie i ruskie, pomocnicze pułki Czechów, książęta mazowieccy z licznym rycerstwem, oraz Tatarzy, przyprowadzeni przez Witolda.

Dnia 30-go czerwca przeprawiły się połączone wojska polsko-litewskie przez Wisłę pod Czerwińskiem, za pomocą poprzednio ustawionego mostu żyłwowego i pomaszzerowały na północ.

Depiero teraz spostrzegli Krzyżacy, że z wytrawnymi wodzami sprawa, którzy idą wprost na ich stolicę. Przeprawili się więc przez Wisłę i zastąpili Polakom drogę u przeprawy na rzece Drwęcy pod Kurzętnikami. Jagiełło nie dał się jednakże w bitwę, wyminął Krzyżaków i znów poszedł prosto na Malborg. Krzyżacy ruszyli dalej zastępować im drogę. Tak oba wojska dnia 15 lipca stanęły na przeciw siebie na polach Grunwaldzkich.

Rozpoczęła się wielka bitwa.

Wojskiem polskiem dowodził miecznik krakowski Zyndram z Maszkowic, Litwinami — Witold, a naczelne dowództwo nad wszystkimi wojskami spoczywało w rękach samego króla Jagiełły. Przed walką król modlił się gorąco, a rycerstwo śpiewało pieśń „Boga-Rodzica“. Przed samą bitwą wielki mistrz krzyżacki Ulrych von Jungingen, który dowodził wojskami krzyżackimi, przysłał Jagielle

dwa miecze w podarunku, szydząc z Polaków, że im nibyto broni potrzeba, i wzywając do bitwy. Jagiełło przyjął posłów krzyżackich, mówiąc: „Mamy mieczów dosyć, ale i te się zdadzą“. Tak to dumni Krzyżacy pewni byli zwycięstwa.

Początek bitwy był dla Krzyżaków pomyślny. Gwałtownym uderzeniem zmusili Litwinów i Tatarów do ucieczki; tylko trzy rotę Smoleńszczan stały bohaterki opór. Polacy przyszli im w pomoc, lecz im również z początku się nie wiodło; poczęli się mieszać, słabnąć, i już Niemcy hymn zwycięstwa śpiewali, gdy los bitwy się odmienił..

Ostatni hufiec „gości zaciężnych“ (Czechów) pospieszył na pomoc rycerstwu polskiemu, które teraz rzuciło się na Niemców, szerząc śmierć w szeregach krzyżackich. Nadbiegli wracający z ucieczki Litwini i Tatarzy i, nacierając z boków, spędzili Niemców w jedną kupę pomiędzy Grunwaldem a Tannenbergiem.

Zaczęła się wówczas mordercza walka. Gęsto padały trupy niemieckie, i wkrótce całe pole bitwy było nimi zasłane. Poległ sam wielki mistrz Ulrych von Jungingen, 40.000 żołnierza wzięto w niewolę, zdobyto 51 chorągwi i cały obóz nieprzyjacielski ze wszystkimi bogactwami. Zwycięstwo było świetne.

Ceniąc męstwo i nieprzyjaciela, kazał król poległemu wielkiemu mistrzowi Krzyżaków sprawić wspaniałą pogrzeb. Chorągwie zaś zdobyte zawieszono na wieczną pamiątkę w katedrze krakowskiej.

Pamiętne to zwycięstwo okryło nieśmiertelną chwałą Polskę, Litwę i Ruś. *Zet.*

## O GRUNWALDZIE.

*Już do Grunwaldu wojsko się zbliżało,  
Kiedy przed królem mąż krzyżacki staje.  
Trzymał dwa miecze, z postacią zuchwałą:  
„Mistrz mój — zawołał — teć orężę daje  
Dla lepszej w walce dzisiejszej usługi;  
Ten miecz dla ciebie, dla Witolda drugi“.*

*„Mam mieczów dosyć; lecz i te się zdadzą  
Na karki dumnych“ — Jagiello odpowie.  
Tu wzniosłszy oczy. „O Najwyższa Władzo:  
Boże co dierzysz w rękę ludów zdrowie,  
Błogosław słusznym boju wojownikom,  
Daj nam zwycięstwo, zgubę najeźdźnikom“.*

*I już na konia cisawego wsiada,  
Dobrywa miecza i zniża przyłbicę;  
Wojsko, nim trąba walkę zapowiada,  
Zaczęło śpiewać pieśń Bogu-Rodzice.  
Huknęły kotły, dźwięk zaszczęknął broni  
I ziemia drżała pod tętentem koni.*

*Jak czarne chmury, pędzone wiatrami,  
Gdy z srogim grzmiotem uderzą o siebie,  
Tak hufce polskie z Krzyżaków rotami  
Zwarły się trzaskiem w tej ciężkiej potrzebie.  
Wre krwawa bitwa, a zawsze na przedzie  
Król swych Polaków, Witold Litwę wiedzie.*

*Złamani ze wszech stron nieprzyjaciele  
Z zwycięskiem wojskiem nie walczyli więcej.  
Poległ mistrz wielki na rycerstwa czele,  
Poległo Niemców sześćdziesiąt tysięcy.  
Uszły przed mieczem szczątki rozproszone,  
W lasach i bagnach znalazły ochronę.*

*Po bitwie, pierwsi z wodzów znakomitych  
Przyszli, rzucając pod królewskie nogi  
Pięćdziesiąt jedna chorągwi zdobytych...  
Za nimi widok przybliżył się srogi:  
Na czarnym wozie powoli wiedzione,  
Wielkiego mistrza zwłoki krwią zbroczone.*

*Król, patrząc na tak ciężką losów zmianę,  
Zaplakał rzewnie: „Zgon — rzekł — tego męża  
Zagładza pamięć na krzywdy zadane;  
Wimien czcic męstwo ten, który zwycięża,  
Niech ten, co walczył i męźnie i długo,  
Ostatnią będzie uczczony posługa.*

*Te zaś chorągwie, te zbroje zwleczone  
W triumfie nieście! Niech w państwa stolicy  
W świętym przybytku będą zawieszzone;  
Niech na ich widok zadrzą holdownicy.  
Szczernią je wieki, zaginą ich szczątki,  
Lecz nic nie zgładzi dnia tego pamiątki“.*

*J. U. Niemcewicz.*

# Rada Żołnierzy Polaków zaczątkiem ruchu wojskowego w Grudziądzu.

Miasto Grudziądz miało zaszczyt gościć w swych murach w niedzielę dnia 10 czerwca br. licznych delegatów z wszystkich zakątków Pomorza, przybyłych na uroczystość poświęcenia sztandaru Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Grudziądzu. Przybyło kilkaset wojaków wraz z 46 sztandarami, a wspaniały pochód, jaki rozwinął się przez miasto, był dowodem że organizacja Powstańców i Wojaków na Pomorzu jest pierwszą pod każdym względem. Ponieważ Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Grudziądzu jest jednym z najstarszych na Pomorzu, nie od rzeczy będzie wykazać czytelnikom, w jaki sposób dokony-

wano od czasu do czasu zmian nazwy organizacji wojskowej i od kiedy datuje początek ruchu wojskowego w Grudziądzu.

Było to w roku 1918, kiedy po rewolucji niemieckiej we wszystkich miastach Rzeszy niemieckiej powstawały „Rady robotnicze i żołnierzy“ — kilku patriotów Polaków odważyło się utworzyć „Radę Żołnierzy Polaków“ w Grudziądzu. Wybrany w tym celu komitet podpisuje w dniu 29. listopada 1918 r. odezwę następującej treści, którą rozrzuca w koszarach i po ulicach miasta:

## O D P I S.

### ODEZWA DO ŻOŁNIERZY POLAKÓW W GRUDZIĄDZU.

**Żołnierze Polacy!**

**Bracia Rodacy!**

Jest nas tu w Grudziądzu tysiące żołnierzy Polaków, którzy się na wojnie ze znaną polską walecznością bili w obronie naszych rodzin i naszego mienia. Runął rząd stary. Zwyciężyła wolność. Powstały Rady Żołnierzy jak w każdym innym mieście, tak i też w Grudziądzu. W każdym innym mieście posiadają żołnierze polscy swe przedstawicielstwo, niestety Grudziądz dotychczas nam tego zabrania. Dlatego prosimy Was, Kochani Bracia, przyjdźcie jaknajliczniej na

### **WIEC ŻOŁNIERSKI**

**aby w Grudziądzu Radę Żołnierzy utworzyć.**

Wiec ten odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 5 po południu na wielkiej sali pod „Czarnym Orłem“ przy ul. Kwidzyńskiej.

**Feliks Glich, Jan Goga, Bolesław Krajewski, Feliks Otlewski.**

Głównym celem Polaków było wprowadzenie kilku z ich grona do t. zw. „Garnizonowej Rady rob. i żołnierskiej w Grudziądzu“, aby tam bronić interesów żołnierzy narodowości polskiej.

W pamiętnym dniu 29 listopada 1918 r. wielka liczba żołnierzy, których wprawdzie krył mundur pruski, lecz pod którym biło serce polskie, gotowe do wszelkich ofiar dla ukochanej Polski, budzącej się wówczas do życia po półtorawiekowym letargu — zebrało się w sali b. hotelu „Pod Czarnym Orłem“. Stało się liczne grono wojaków różnych stopni wojskowych i różnych rodzajów broni, lecz z jedną wspólną myślą „dla Ciebie Polsko“.

Wybór „Rady“ odbył się krótko i sprawnie po żołniersku, a kilka chwil później w „Bazarze“ ukonstytuował się Zarząd Rady czyli t. zw. Wydział Wykonawczy jak następuje:

Tadeusz Ziółkowski — przewodniczący;  
Zygmunt Nadolski — I. zast. przewodn.;  
Klemens Badziąg — II. zast. przewodn.;  
Józef Lipski — sekretarz;

Wierzchowski — zast. sekretarza;

Gadzikowski, Jasiński, Kikulski, Kamiński, Kolaśka i Łyżyński — ławnicy.

Pozatem kooptowano: ś. p. Jana Gogę, Bolesława Krajewskiego, Feliksa Glicha, Feliksa Otlewskiego i Bolesława Raclawskiego.

Jako dalsi członkowie należeli do „Rady“ m. in.: Aleksander Łęgowski, Albin Śmieciński, Franciszek Wiśniewski, Franciszek Kłoskowski, Alojzy Piotrowski, Bronisław Mrugalski, Tomasz Ziółkowski, Walerjan Czajkowski, Zygmunt Murawski, Ludwik Duczmal, Leon Jagła, Leon Muszarski, Bronisław Szamocki, Jan Braczkiewicz, Jan Krajewski, Aleks. Rugowski, Paweł Gapa, Feliks Nowicki, Stefan Jachnik, Franciszek Marchlewski, Władysław Lewandowski, Stanisław Kosecki, Raszajewski, Kosecki, Kalinowski, Koźliński, Jastrzemski, Bielicki, Wasiakowski, Reszkowski, Szulz, Martyński, Gwiazdowski, Selman, Borys, Bayger, Gardzielewski, Sieg, Skowroński i Wiklewski.



Już na pierwszym zebraniu „Rady“ — dzięki poparciu Polskiej Rady Ludowej — otworzono w „Bazarze“ przy ul. Fryderykowskiej (dziś Moniuszki) własny sekretariat, w którym załatwiano liczne korespondencje i przyjmowano jeszcze liczniejszych interesantów. Wydano również kilka odezw i zwołano kilka wieców publicznych, cieszących się wielkim powodzeniem.

Ponieważ podawanie szczegółowej historii „Rady“ zajęłoby dużo miejsca, z konieczności streszczać się muszę do podawania tylko ważniejszych szczegółów. Zwięzły opis historyczny działaczy grudziądzkich czasów niewoli wydaję w najbliższym czasie w specjalnym dziełku.

Istnienie Rady Żołnierzy Polaków było solą w oku u Niemców, którzy nie tylko odmówili przyjęcia naszych członków do swej garnizonowej Rady, lecz po kilkumiesięcznej działalności, dekretem przewodniczącego „Arbeiter i Soldatenratu“, Radę Żołnierzy Polaków w Grudziądzu rozwiązali.

Pozatem głównych naszych działaczy osadzono w więzieniu wzgl. wytoczono im postępowanie karne za „zdradę stanu“.

Zdawało się na pozór, że działalność wojska Polaków w Grudziądzu ustała. Mylili się jednak nasi wrogowie, gdyż dzięki prześladowaniu nas przez Niemców, tem usilniej rozwinęliśmy odważną działalność intensywną ku chwale Ojczyzny.

Powstała *Pomorska Organizacja Wojskowa*, której wyniki pracy chlubnie zapisały się w historii Dywizji Pomorskiej, formującej się w 1919 roku w oswoobodzonej już wówczas Wielkopolsce.

Po podpisaniu Traktatu Wersalskiego, kiedy o przyłączeniu Grudziądza do Rzeczypospolitej Polskiej nie było żadnej wątpliwości — praca wojska Polaków w Grudziądzu była daleko łatwiejsza. Za zgodą b. Magistratu m. Grudziądza utworzono *Straż Ludową*, której komendantem zamianowano kpt. Józefa Gogę (obecnego prezesa Związku Tow. Pow. i Woj. na Pomorzu), a jego adiutantem Tadeusza Ziółkowskiego (obecnego asesora Starostwa i członka Zarządu Związku Tow. Powst. i Wojaków na Pomorzu).

Szczegółowy opis Straży Ludowej podaję w oddzielnym artykule.

Kiedy dnia 23. stycznia 1920 r. waleczne wojska polskie wkroczyły do Grudziądza i przyłączyły go do Macierzy, rola Straży Ludowej była zakończona.

Większa część członków Straży wstąpiła do wojska polskiego.

Zaledwie kilka miesięcy upłynęło w wolnej Polsce, gdy odezwy Rządu z gorącym apelem nawoływały cały Naród do walki orężnej przeciwko bolszewickiej Rosji, której hordy wkraczały na ziemie polskie. Stolica nasza była zagrożona, a wschodnia część Pomorza zajęta przez Bolszewików.

Powstała wówczas *Zachodnia Straż Obywatelska*, która służyła na niektórych odcinkach wojsku polskiemu do pomocy w obsadzeniu granicy państwowej, a w powiatach działowskim i brodnickim brała nawet udział w walkach przeciwko nieprzyjacielowi.

Po skończonej wojnie bolszewickiej nastąpiła likwidacja Zachodniej Straży Obywatelskiej.

Kiedy powstańcy i wojacy powrócili do swoich warsztatów pracy, aby pracować dla dobra kraju każdy w swoim zawodzie, powstała myśl utworzenia organizacji społecznej o charakterze wojskim, któraby zjednoczyła wszystkich mężczyzn byłych wojskowych, gdyż stare przysłowie mówi, że ten który chce mieć pokój winien gotować się do wojny.

Szczególnie mi Pomorzanie, zamieszkali w tej dzielnicy, która Rzplitej Polskiej daje dostęp do morza, przez który prowadzi droga na szeroki świat — i sąsiadujący z odwiecznym naszym wrogiem, zrozumieliliśmy konieczność trzymania silnej straży nad Bałtykiem.

Powstały wówczas *Towarzystwa Powstańców i Wojaków*, z których jedno z najpierwszych zorganizowane zostało w Grudziądzu.

Słusznie przypisuje sobie Tow. Pow. i Woj. w Grudziądzu, że jest kolebką ruchu wojskiego na Pomorzu, gdyż one dało inicjatywę do zorganizowania Okręgów, a później do zorganizowania Związku Powstańców i Wojaków na Pomorzu. Było też inicjatorem założenia organu związkowego „Strażnicy Bałtyckiej“.

Powyższych kilka szczegółów wykazuje, że Tow. Powstańców i Wojaków w Grudziądzu (aczkolwiek wówczas pod nazwą Rada Żołnierzy Polaków) powstało właściwie już dnia 29 listopada 1918 r. Istnieje one wobec tego blisko 10 lat i posiada bogatą historję swej chlubnej działalności.

Cześć Tow. Powstańców i Wojaków w Grudziądzu za tak intensywną pracę dla dobra naszej organizacji i Ojczyzny!

*Tadeusz Ziółkowski.*

## „Straż Ludowa“ w Grudziądzu.

Kiedy w 1919 roku podpisano Traktat Pokoju i sprawa przyłączenia powiatu grudziądzkiego do Rzeczypospolitej Polskiej rozstrzygnięta została na naszą korzyść, za zgodą b. władz municypalnych m. Grudziądza powstała Straż Ludowa. Składała się ona od samego początku swego istnienia wyłącznie z Polaków, przez co już wówczas uważano ją za przysługę wojsko polskie.

Spreżyście i fachowo zorganizowana, Straż Ludowa w Grudziądzu nie tylko w historii miasta, lecz w historii całego Pomorza i Polski zapisała się zło-

temi głoskami. Jej zasługą jest, że w chwili dziejowej, gdy 23 stycznia 1920 r. przejmowały władze polskie Grudziądz, bezpieczeństwo publiczne nie zostało zagrożone oraz, że wszelkie objekty wojskowe i państwowe przeszły w ręce Rządu polskiego nieuszkodzone.

Komendantem Straży Ludowej był zasłużony obecny prezes Związku Powstańców i Wojaków na terenie D. O. K. VIII. kpt. rez. Józef Goga, który przy pomocy swego nieodstępного adiutanta Tadeusza Ziółkowskiego (obecnego asesora Starostwa)

zorganizował nie tylko Straż Ludową w Grudziądzu, a potem był organizatorem Straży Ludowych na całym Pomorzu.

Mija osiem lat od owych chwil chlubnej działalności synów Ziemi Pomorskiej, którzy nie bacząc na przesłańdowania ze strony naszych wrogów, z całym poświęceniem pracowali dla dobra Polski. Nazwiska tych wszystkich działaczy mało są zapewne znane, wobec czego uważam za swój obowiązek wyliczyć tych, którzy nie pracowali dla osobistych korzyści materialnych, lecz z całym poświęceniem dla sprawy ofiarowali na ołtarzu Ojczyzny nie tylko zdrowie, lecz swoje mienie. Niech ci wszyscy, którzy w wolnej Polsce mieli szczęście wysunąć się na wyższy szczebel w społeczeństwie — wezmą sobie za przykład ofiarnych w pracy poniżej wymienionych działaczy pomorskich.

Straż Ludowa w Grudziądzu składała się z komendy i 8 kompanij, a terenem jej działalności było miasto Grudziądz i przedmieście Małe Tarpno.

Skład komendy był następujący: komendant Józef Goga, adjutant Tadeusz Ziółkowski, członkowie Karol Berg i Julian Brzeski.

Dowódcami kompanij byli: Stanisław Trocha, Szweczko, Franciszek Ginter, Stanisław Całbecki, ś. p. Dr Zygmunt Zmura, Zapałowski, Józef Trepkowski, Feliks Dłużyński.

#### I. Kompanja.

Stanisław Trocha, Franciszek Kirstein, Władysław Sporny, Jan Popławski, Antoni Findling, Leon Brzozowski, Józef Szulc, Franciszek Orlikowski, Franciszek Raflewski, Alfons Cholewicz, Władysław Makowski, Paczkowski, Jędrzejewski, Studziński, Szefer, Buczkowski, Piotrowski, Badalewski, Leon Manteufel, Krzemiński, Hartman, Michał Meyer, Bolesław Meyer, Piotr Szczepański, Jan Ambrozjus, Jan Kuszajewski, Jan Szmelter, Bronisław Wilamowski, Władysław Borucki, Kowalski, Jan Manikowski, Franc. Jankowski, Mikołaj Wiecki, Franc. Zakrzewski, Józef Majewski, Paweł Kowalski, Antoni Tews, August Gerke, Depner, Franciszek Otolski, Jan Rygielski, Teofil Wagulewski, Julian Motulski, Bernard Zwoliński, Miedzianowski, Anastazy Kozłowski, Paczkowski, Murawski, Bukowski, Porożyński, Matuszewski, Podlecki, Marcinkowski, Kulwicki, Roman Łojewski, Bern. Łojewski, Kubiak, Gorczyński, Maraszewski, Tesmer, Meller, Zakrzewski, Rynkowski, Borczyński, Manikowski, Alfons Tuszyński, Brzuszkiewicz, Szutkowski, Rezmer, Opalewski, Kujawski, Franc. Wikliński, Jan Zarzycki, Jan Deręgowski, Jan Szwarz, Jan Brzozowski, Franc. Holc, Laskowski, Budziński, Przyborowski, Teofil Kurek, Sierosławski, Kaliszewski, Kazikowski, Michał Gumiński, Sadowski, Karwaszewski, Koznowski, Józef Ulatowski, Franc. Katlewski, Józef Gumowski, Franc. Malicki, Bartlewski, Dąbrowski, Wieczorkowski, Jan Lewandowski, Zieliński, Aleks. Piotrowski, Szmichel, Wieczorkowski II, Chudziński, Laskowski II, Leon Dymard, Piotrowski, Marcinkowski, Susmarski, Macierzyński, Paradowski, Lamkowski, Zwoliński, Stachowski, Fabiński, Buczyński, Tadajewski, Kosnowski, Porażyński, Czarniecki, Piątkowski, Kulwicki, Antel, Kwiatkowski, Bernard Lewandowski, Józef Zaremski, Franc. Jaskulski, Franc. Wolski, Piskorski, Dąbrowski, Jan Kühn, Wład. Lewandowski, Leon Lewandowski, Józef Bork, Łaszkiwicz, Bernard Kotlewski, Bronisl. Oleś, Jankowski, Lewandowski, Tarnowski, Straszewski, Gardzielewski, Zaremba, Brzezicki, Bronisław Motwinski, Michalak, Dittman, Sawaryński, Kuźmiński, Paradowski, Szutkowski, Brzuszkiewicz, Marczyński, Kujawski, Otolski, Piskorski, Łaszkiwicz, Oleś, Kotlewski, Kaliszewski, Sierosławski i Bork.

#### II. Kompanja.

Szweczko, Lewandowski, Radykowski I, Reiss, Tuchowski, Radykowski II, Kowalski, Deuter, Wiśniewski, Kraziński, Jabłoński, Kufel, Groszewski, Wysogrocki, Kwiatkowski, Ginter, Frost, Miernowski, Tuptanowski, Szczepanowski, Majewski, Sionkowski, Dąbrowski, Olszewski, Seroczyński, Malinowski, Kamiński, Orzechowski, Rochnowski, Koseda, Szymański, Jabłoński, Lipowski, Hennig, Lewandowski, Linka, Trzciański I, Grudziński, Trzciański II, Zduński, Figurski, Chomse, Otolski, Hermanowski, Engel, Kołodziejski, Chyła, Reder, Wyżelewski, Czarniecki, Bern. Cywiński, Bron. Cywiński, Janiszewski,

Szczepański, Polakowski, Zieliński, Koftacki, Krakowski, Wilczyński, Kowalski, Redman, Franc. Wiśniewski, Antoni Wiśniewski, Konecki, Zyrzyński, Cichoracki, Weindt, Zalewski, Piotrowski, Feliks Figurski, Buczyński, Waczarek, Ronowski, Raniszewski, Zawitowski, Sneider, Maciejewski, Gołębiowski, Dłużyński, Lange, Wilczarski, Kościeniewski, Lewandowski, Buzowski, Malinowski, Kowalski, Górski, Otremba, Sprawski, Mroczek, Fajarski, Wrocławski, Świerczyński, Bosard, Żutkowski, Buczkowski, Gwoździowski, Szopiński Ig., Lange, Raczyński, Jankowski, Nehring, Pluskowski, Sałowski, Marciszewski, Gław, Kamiński, Lewandowski, Mędrzycki, Martyński, Nehring II, Orłowski, Gefeld, Kłosowski, Macierzyński, Mańkowski, Cichocki, Kołodzicki, Hermański, Kozłowski, Karczewski, Sieroczyński, Płaczek, Żonkowski, Buczkowski, Jan- kus, Kowalewski, Laskiewicz, Dramiński, Lange, Wilczyński, Wysoccki, Jankowski, Krzywiński, Kozłowski, Kotowski, Wacławski, Szerafiński, Szymański, Mrowiński, Adamski, Jabłoński, Laskowicz II, Roman Wiśniewski, Stachowski, Antoni Sieg, Klimkiewicz, Fajarski, Nowicki, Jankowski, Zakrzewski, Czarniecki, Dybowski, Arentowicz, Zawadzki, Milszewski, Krzywdziński, Ant. Wiśniewski, Jan Behrend, Pyżewski, Lamparski, Polakowski, Reder, Kozłowski, Pieniuszewski, Majewski, Małkowski, Borucki, Czarniecki, Makowski, Cichoradzki, Jabłoński, Kadyszewski i Piotrowski.

#### III. Kompanja.

Franciszek Ginter, Wesołowski, Wiśniewski, Jan Kaczyński, Skorzewski, Zadruszyński, Dąbrowski, Szmydowski, Martyński, Murawski, Chyliński, Cetkowski, Balicki, Świerczyński, Jan Nowiński, Jan Sprawski, Bolesław Wylupski, Borkowski, Chojnacki, Kilanowski, Janowski, Strzelecki, Blank, Sadowski, Olesiński, Marjan Kaszewski, Zabłowski, Ajdanowski, Konst. Rafiński, Franc. Rafiński, Franc. Nowakowski, Alojzy Nowakowski, Kwiatkowski, Maćkowski, Murawski, Kamiński, Plechowski, Paczkowski, Orylski, Pawłowski, Karszewski, Domkowski, Szkodowski, Lipski, Jabczyński, Zawadzki, Hoffman, Grudziński, Kłosiński, Walerjan Szulc, Reich, Chyliński, Marcinkowski, Szymański, Górkowski, Podlecki, Siliński, Maus, Mankowski, Michalski, Drzymalski, Piatkowski, Listewnik, Wesołowski, Nowakowski, Józef Wardziński, Borucki, Szlagórski, Grudziński, Pokorski, Ceglarski, Kozłowski, Rypert, Langowski, Maniszewski, Woźny, Konkolewski, Koseda, Szulc, Rosiński, Lisiecki, Lewandowski, Rajewski, Czerwiński, Buczkowski, Pisarski, Czarniecki, Osiński, Moraczyński, Konięcki, Nowakowski, Malinowski, Czerwiński, Wiśniewski, Świątkowski, Kilanowski, Wronkowski, Wierzchowski i Kozłowski.

#### IV. Kompanja.

Stanisław Całbecki, Aleks. Borkowski, Franc. Białojan, Jan Białojan, Nikodem Brzerzyński, Wład. Bartkowski, Jan Borkowski, Leon Brzazowski, Julian Budny, Leon Borowski, Chudziszewicz I, Szerski, Chudziszewicz II, Cywiński, Dekowski, Czerwiński, Daniszewski, Dondolewski, Dorau, Dylewski I, Dylewski II, Dynowski I, Dynowski II, Damiński, Dylewicz, Dybowski, Dąbrowski, Eckert I, Eckert II, Górski, Gall, Franc. Garczyński, Bron. Garczyński, Jan Gajewski, Ant. Geruzel, Jan Gros, Jachowski, Wład. Jaworski, Ludwik Igielski, Aleks. Jabłoński, Jan Janz, Bol. Haftowski, Heidanowski, Winc. Konwalski, Franc. Kiszkowski, Tomasz Kozłowski, Leon Kamiński, Teodor Kowalski, Józef Kuczowski, Bern. Kanarski, Józef Kulwicki, Konst. Kisielewski, Józef Kuberski, Kwella, Michał Kozłowski, Teodor Kowalski, Anast. Lipowski, Konst. Lange, Franc. Lemanowicz, Bernard Lewandowski, Franc. Lewandowski, Józef Lewandowski, Franc. Laskowicz, Franc. Metrowski, Józef Maćkowski, Wiktor Mechowski, Władysław Martyński, Stan. Maździński, Franc. Malinowski, Franc. Nadworny, Wacław Nowacki, Wacław Nowicki, Wład. Nowicki, Józef Oszałdowski, Franc. Paczkowski, Jan Pietraszyński, Franc. Pawłowski, Franc. Piotrowski, Franc. Piątkowski, Tomasz Pyrzewski, Ant. Pawłowski, Franc. Plitt, Wład. Rzepkowski, Franc. Rykaszewski, Ant. Raniszewski, Bern. Stanowski, Rysz. Szczepański, Wacł. Stachowski, Franc. Śmigielski, Jan Śmigielski, Stan. Strzelecki, Stan. Szczepański, Bern. Sprawski, Ant. Słowiński, Stan. Sadowski, Jan Sneider, Bern. Szarafiński, Szczepański, Ant. Tuszyński, Jan Trykowski, Ant. Uganowski, Franc. Urbański, Franc. Widomski, Jan Wisła, Józef Wysocki, Jan Wiśniewski, Bron. Welce, Józef Wojciechowski, Leon Wiśniewski, Wilczyński, Wojc. Zakrzewski, Bron. Załkowski, Bol. Ziółkowski, Konst. Ziółkowski, Jan Zasadzki, Józef Zielaskowski, Józef Zieliński, Jan Zieliński, Józef Armknecht, Jachowski, Józef Dybowski, Jan Dondolewski, Józef Kulwicki, Teodor Kowalski, Józef Oszałdowski, Ant. Pawłowski, Winc. Korkowski, Jan Cywiński, Wład. Nowicki i Franc. Zieliński.

## V. Kompanja.

Ś. p. Dr. Zygmunt Zmura, Henryk Poniecki, Ant. Paradowski, Jan Kowalski, Wilh. Piechocki, Leon Manteufel, Jeziorski, Bolesł. Sentarski, Bronisław Mokwiński, Piórka, Kaz. Mokwiński, Gowiński, Piotr Ossowski, Aleks. Wesolowski, Bern. Dyksa, Bron. Perlik, Franc. Studziński, Tomasz Śmigiel, Falkowski, Jan Iwański, Ant. Justus, Bron. Preuss, Jan Krajewski, Franc. Oleś, Wład. Jarentowski, Jan Wesolowski, Ant. Lewandowski, Józef Deręgowski, Adam Retz, Ant. Makowski, Franc. Kamiński, Lewandowski, Bron. Lubomski, Jan Pająkowski, Jan Śmigiel, Leon Gamowski, Bol. Górski, Bron. Szelski, Franc. Iwański, Alf. Roliński, Franc. Brzezicki, Marcinowski, Józef Janz, Piorkowski, Bron. Prietz, Majdrowski, Jaworski, Piotr Nowicki, Aleks. Górecki, Czerwiński, Soliński, Buzowski, Bojanowski, Al. Górny, Jan Karkau, Konr. Mróz, Aug. Bade, Drąszkowski, Murszewski Piątkowski, Jan Pawlewicz, Franc. Gryza, Domreza, Łysakowski, Lewandowski, Józef Żytelewski, Drażek i Franc. Czyliński.

## VI. Kompanja.

Zapałowski, Jan Garczyński, Wilkowski, Antoni Gław, Bern. Zgoda, Franc. Kejrat, Ant. Bergus, Wilh. Borg, Jan Lesiński, Franc. Lewandowski, Wł. Dąbrowski, Jan Meller, Fr. Sowiński, Pawe Banka, Ant. Burchardt, Bernard Pieczych, Franc. Kuszajewski, Jan Hinc, Jan Balbuza, Franc. Plieth, Józef Papelbaum, Leon Trzeciński, Jan Mankiewicz, Piotr Kloska, Michał Meller, Jan Szlągowski, Bartł. Preuss, Jakób Chojnowski, Zygm. Szandrach, Bron. Groszewski, Jan Lampkowski, Leon Chojnowski, Jan Zalewski, Franc. Kostkowski, Władysław Piechowski, Julian Retz, Aleks. Depka, Pinuszewski, Ant. Zieliński, Franc. Rafalski, Edw. Pokora, Marjan Olszewski, Franc. Murawski, Franc. Winklewski, Stan. Dorau, Jan Garczyński, Adam Łaszewski, Rudolf Froncek, Leon Białobrzycki, Jan Szlagowski, Konrad Pepliński, Stan. Paliwoda, Piotr Kluczniak, Wal. Jankowski, Piotr Rumiński, Jan Rumiński, Józef Czyliński, Ant. Zieliński, Józef Brzoska, Minikowski, Ploskowski, Wład. Gryza, Ant. Lewandowski, Jan Karaszewski, Jan Cieszyński, Franc. Mehrholz, Leon Herman, Franc.

Wilamowski, Jan Helak, Szemonkowski, Kranciszewski, Paweł Kamiński, Ant. Pałczak, Ignacy Reder, Ziółkowski, Dziarnowski, Chojnacki, Paczyński, Zakrzewski, Wład. Ostrowski, Franc. Deręgowski, Józef Chmielewski, Ant. Witkowski, Fr. Kloska, Janiszewski i Groszewski.

## VII. Kompanja.

Józef Trepkowski, Zygmunt Stanek, Małkowski, Windorbski, Paweł Bana, Żułciński, Wojciechowski, Topolewski, Goździkowski, Filipski, Hegenbart, Szulc, Wierchowski, Kowalski, Leon Urbański, Wład. Posłuszny, Józef Szczepański, Jan Schisz, Jan Kowalski, Lewandowski, Konopacki, Tychnowski, Franc. Frost, Więckowski, Paluszkiwicz, Czernicki, Jan Richter, Franc. Leczkowski, Ant. Krajewski, Bron. Majrowski, Wład. Rumiński i Franc. Michalski.

## VIII. Kompanja (Małe Tarpno).

Feliks Dłużniński, Br. Szuchowski, Józef Figurski, Leon Grabowski, Ant. Błaszczak, Jan Dybanowski, Jan Sieracki, Feliks Budzyński, Wład. Remus, Stefan Erdmański, Dzwonkowski, Ant. Kokoszewski, Andrzej Rekowski, Jan Wojnowski, Wład. Brzeziński, Ant. Kizzkowski, Bern. Likierski, J. Preuss, Anast. Skierski, Bernard Kamiński, Józef Kunda, Bernard Ziółkowski, Antoni Kopiecki, Józef Osiński, Franc. Nowacki, Michał Wardaliński, Adam Kuchciński, Jan Murawski, Ant. Kędziorski, Jan Robalewski, Jan Głokotyń, Wojc. Witkowski, Jan Trzybiński, Bern. Kiljan, Franc. Gerke, Piotr Jasiński, Wł. Pająkowski, Will. Gerke, Aug. Zahlke, Malinowski, Robert Richert, Fr. Dąbrowski, Skabowski, Franc. Szwebsa, Wintorbski, Jan Smagalski, Aug. Nowakowski, Piotr Lewandowski, Jan Macierzyński, Jan Ruliński, Jan Osiński, Wł. Fjałkowski, Bron. Szerbat, Tad. Bankowski, Franc. Malinowski, Jan Frowerk, Michał Ramlau, Wal. Kaczmarek, Szymon Myszykowski, Marc. Arendzarski, Jan Kaczmarek, Józef Kukula, Jan Kukula, Jan Kazurowski, Jan Kleina, Ant. Romanowski Gólnik i Franc. Kupiecki.

*Tadeusz Ziółkowski.*

TAD. Z-SKI.

# Kościół św. Mikołaja w Grudziądzu.

Kościół farny czyli w. Mikołaja jest najstarszym zabytkiem Grudziądza. Jego historia łączy się ściśle z historią miasta, w którego murach przebywali Polacy, Krzyżacy, Szwedzi, Rosjanie i Niemcy. Rozmiarom swym i całą swoją budową góruje kościół w. Mikołaja nad wszystkimi budynkami miasta.

O początkach kościoła św. Mikołaja nie posiadamy pewnych wiadomości. Przypuszczać jednak należy, że w roku 1299 — kiedy Krzyżacy zbudowali w Grudziądzu zamek z kaplicą — rozpoczęto również budowę kościoła św. Mikołaja. Na początku XIII w. istniał prawdopodobnie kościół z drzewa, mianowicie wówczas, gdy w Grudziądzu była tylko stacja misyjna.

Kościół farny w Grudziądzu jest gotykiem trzynawowym. Prezbiterjum ma być z 1299 roku, nawę główną zaś zbudowano w XIV wieku, a boczne nawy i wieżę w XV w. Sklepienia mają ostre łuki i na łamanie liczne żebra oraz są ozdobione gwiazdami. Sklepienie naw opiera się na sześciu ośmiokątnych filarach, którym w stosunku do sklepienia brak harmonii. Filary te wspierały zapewne niegdyś obszerniejszą budowę

Wewnętrzne urządzenie kościoła, pochodzące z roku 1728, przedstawia się nader malowniczo i jest w stylu barokowym. Wielki ołtarz mieści w sobie obraz patrona parafii w. Mikołaja, pochodzący z XIX

wieku, dwa boczne ołtarze w szczytach naw mają obrazy Matki Boskiej i Serca Jezusowego.

Wśród obrazów ołtarzowych najstarszym jest obraz Matki Boskiej z aniołami z XVII wieku. Obrazy Serca Jezusowego, św. Antoniego i św. Teresy pochodzą z nowszych czasów.

Niezwykłą rzadkością jest starożytna romańska chrzcielnica z granitu, na której znajduje się postać smoka. Nad chrzcielnicą znajduje się na ścianie fresk, przedstawiający chrzest Pomorza. Do rzadkich piękności należy znajdująca się w kościele św. Mikołaja kazalnica z początku XVIII wieku, zdobiona medalionami z połączoną sztukaturą roślinnych ornamentów w stylu japońskim.

Kościół św. Mikołaja po kilku pożarach uległ restauracjom, w szczególności odnowiono w roku 1659 prezbiterjum, po zniszczeniu w czasie bitwy szwedzko-polskiej.

Na południowej stronie kościoła położona w zupełnie odmiennym barokowym stylu, zbudowana jest kruchta, będąca dawniej kaplicą. Wybudował ją w roku 1632 starosta pokrzywnicki, Jan Działyński. Posiada ona piękny portal, należący do najcenniejszych zabytków późniejszego renesansu na Pomorzu. W takim samym stylu wznosi się na dachu kościoła wieżyczka 46 stóp wysoka, w której mieści się sygnarek. Postawiono ją w roku 1796.

Kościół zbudowany z nietynkowanej cegły, ma 42 m. długości, 21 m. szerokości, 16 m. wysokości. Wieża, która miała dawniej siodłowy dach gotycki i szczyty schodkowe, spłonęła w roku 1612. Przy późniejszym odbudowaniu nie została dokończona, aby nie przeszkadzała obronie i bezpieczeństwu zamku. Obecny hełm wieży pochodzi z roku 1738. Na zachodniej stronie przy wieży znajduje się portal i bazyła z wieżkami, która służy jako wejście na chór. Zdobiące wieżę średniowieczne rzeźby z gliny, oraz cegły glazurowane pochodzą z kaplicy zamku krzyżackiego, która na polecenie Fryderyka II w latach 1796 do 1804 została rozebrana.

Wdzierająca się w XVI wieku do kraju herezja protestancka nie ominęła także kościoła św. Mikołaja. Przeszedł on w roku 1572 w ręce protestantów, a dopiero na energiczne wystąpienie króla Zygmunta III, oddany został katolickiemu proboszczowi w dn. 28-go lipca 1598 r. Tego samego dnia zwrócono katolikom kościół św. Ducha. Napad Szwedów, będących opiekunami protestantyzmu, był dalszą klęską dla kościoła św. Mikołaja w Grudziądzu. Zajęli oni miasto w roku 1655, przyczem (choć na czas krótki bo do roku 1659) oddali kościół protestantom, przyczem go obrabowali i ogołocili z dawnego urządzenia.

Zajęcie, jakie miało miejsce w dniu oddawania kościoła protestantom przez Szwedów, napełniło całe miasto lękiem i grozą. Kiedy bowiem pastor Merker wszedł na ambonę, aby Szwedom podziękować za hojny dar, nie wymówiwszy jeszcze słowa, padł ruszony paraliżem i niedługo potem zmarł.

Z czasów protestanckich znajduje się w prezbiterjum grobowiec Katarzyny Germanowej, zmarłej

w 1588 r. Pozatem znajduje się w murze tablica marmurowa z popiersiem starosty i podkomorzego chełmińskiego Jakóba Szczepańskiego, zmarłego 1630 roku.

Kościół posiada kilka bogato haftowanych ornatów i dwa duże wczesnogotyckie lichtarze z brązu. Antepedjum z początku XVIII wieku jest dobrze utrzymane.

Za czasów przedrozbiorowych posiadał kościół kilka kaplic barokowych z grobowcami szlachty polskiej, które za czasów pruskich rozebrano. Przy prezbiterjum była kaplica barokowa Działyńskich, fundowana przez Jana Działyńskiego w roku 1624 dla Jezuitów, a później zmieniona na kaplicę Działyńskich, gdzie były ich grobowce, zniszczone przez Szwedów w roku 1656. Obok była renesansowa kaplica Kostków z połowy XVI wieku, z grobowcami, które także zniszczyli Szwedzi. Trzecią była kaplica św. Michała, służąca dla cechów. Wszystkie rozebrano w roku 1796.

Od połowy XVI wieku aż do rozbioru Polski byli proboszczami przy kościele św. Mikołaja sami Polacy. Dopiero po objęciu Grudziądza przez Prusaków nastąpiły inne czasy, chociaż bywali też jeszcze proboszczowie Polacy (Malewski 1799—1805 i Sokołowski w roku 1809). Od roku 1919 jest proboszczem ks. Bernard Dembek, dziekan i prałat. Licząca w roku 1920 zaledwie 16.000 dusz, parafia grudziądzka liczy obecnie 46.000.

Ostatnią gruntowną renowację kościoła św. Mikołaja przeprowadzono 1896 roku. Nową renowację tego wspaniałego kościoła zamierza przeprowadzić zasłużony ks. prałat Dembek.

## Polityka Jagiełłów na Bałtyku.

W wiekach średnich, sprawy, jakie się rozgrywały na Bałtyku, dotyczyły przeważnie interesów handlowych. Dopiero później przyłączają się do nich sprawy polityczne, interesy mocarstwowe, z którymi była związana między innymi państwami również i Rzeczpospolita Polska.

Dopóki punkt ciężkości sprawy bałtyckiej spoczywał w interesach handlowych, dopóty panem tego morza była Hanza. Tutaj właśnie na Bałtyku, był teren operacyjny dla handlu miast hanzeatyckich. Z czterech okręgów, na jakie podzielona była Hanza w celach administracyjno-handlowych, dwa leżały na Bałtyku, mianowicie okręg wendyjski, czyli pomorski i pruski.

Kręgosłupem interesów handlowych Hanzy na Bałtyku był handel ze wschodem, głównie z Moskwą.

W handlu tym pośredniczył Wielki Nowogród, wolna Rzeczpospolita na dalekiej północy, do której ściągali się kupcy z wszystkich stron świata, a w której trzymali cały handel w swych rękach członkowie Hanzy. Nowogród handlował przede wszystkim woskiem i futrami.

Obok Nowogrodu pośredniczyły także w handlu z Moskwą miasta nadbrzeżne inflanckie, jak Ryga i Rewal, które również należały do związku.

Ryga, przy ujściu Dźwiny położona, handlowała lnem i konopiami. Rewal, port położony nad zatoką

fińską, na samym krańcu Inflant, był również składem surowych produktów północy, jak skór, wyrobów leśnych, potażu itp.

Pod koniec wieku XV padła pod ciosami wielkich książąt moskiewskich wolna dotychczas, niezawisła Rzeczpospolita Nowogrodu. Składy handlowe zamknięto, a przywileje kupców zniesiono.

Był to straszny cios dla Hanzy.

Handel ze Wschodem i Moskwą ograniczył się teraz do miast portowych inflanckich.

Inflanty — była to ziemia, zamieszkała przez Łotyszów, plemię pokrewne Litwinom i Prusakom, kraj ubogi, pełen rzek i jezior i moczarów, z długą i ostrą zimą, ale ze względu na swoje położenie geograficzne, sąsiedztwo z odciętą od Europy Moskwą, ściągający z dawien dawna na siebie uwagę kupców z Zachodu.

W wieku XIII Inflanty stały się terenem kolonizacji niemieckiej. Pierwszym ich misjonarzem był Meinhard, który działał z ramienia arcyb. Bremy.

Następca jego, Albert von Appeldern, założył pierwsze biskupstwo w Rydze i poddał cały kraj w zawisłość cesarza, od którego otrzymał go napowrót w charakterze lenna. On był równocześnie założycielem zakonu kawalerów mieczowych, który miał te same cele, co i zakon krzyżacki w Prusiech.

Dwa te zakony terytorjalnie dzieliła ziemia żmudzka. W r. 1237 połączyły się one z sobą dla wspólnego działania przeciwko Litwie. Wielki mistrz

zakonu kawalerów mieczowych stał się landmistrem prowincjonalnym i zależał od wielkiego mistrza krzyżackiego. Tymczasem świeżo powstałe biskupstwo ryskie podniesiono do godności arcybiskupstwa i uczyniono z niego metropolję dla biskupstw pruskich, które tym sposobem zostały stracone dla wpływu kościelnego metropolji sąsiedniej tj. gnieźnieńskiej.

W Inflantach powstały miasta na wzór niemieckie, z samorządem stanowym; istniał stan rycerski i stan duchowny z hierarchją feudalną, taką samą, jak na Zachodzie, ale co większa, powstała gmatwanina w ustroju państwowym, właściwa stosunkom na zachodzie Europy. we wiekach średnich.

Do zwierzchnictwa nad krajem rościli sobie preteńskie zarówno arcybiskup ryski z tytułu lenna cesarskiego, jak i równocześnie mistrz zakonu kawalerów z tytułu podbojów, których zakon dokonał w Inflantach.

Były nieustanne waśnie pomiędzy arcybiskupem a mistrzem i to nieraz o tak błahe rzeczy, jak dochody z młynów itp. Były zatargi miast ze stanem rycerskim; ten zaś ostatni znów kłócił się ze stanem duchownym.

Zamieszanie i nieład wewnętrzny powiększyły się jeszcze na początku XVI w. pod wpływem reformacji religijnej, która oddziaływała przez Niemcy na inflanty. Po rozczłonkowaniu Prus zarówno mistrz inflancki, jak i arcybiskup ryski okazywali jednakową dążność do zamiany dostojności duchownej na świecką.

Arcybiskupem ryskim był w tych czasach Wilhelm brandenburski, brat Albrechta, księcia pruskiego, lennika Polski. Mistrzem zaś zakonu Henryk von Galen.

Na Inflanty poczęła w tym czasie napierać Moskwa.

Carowie moskiewscy, znosząc wolną republikę nowogrodzką, nie mieli przez to wcale zamiaru zrywać stosunków z Zachodem. — Rozumieli oni aż nadto dobrze te korzyści, jakie przynosił handel państwu moskiewskiemu. Przytem zachód był cywilizowany od Moskwy, i carowie chętnie widzieli kupców, rzemieślników, zwłaszcza zaś wojskowych cudzoziemców w swem państwie, przedewszystkiem zaś chodzilo im o przywóz broni i o wydoskonalenie rzemiosła wojennego, które wyżej wówczas stało na Zachodzie, niż w Moskwie. Usunawszy tak niebezpiecznego przeciwnika, jakim był Nowogród, carowie moskiewscy konsekwentnie prowadzili dalej swą politykę posuwania się ku morzu.

Chodziło im przedewszystkiem o to, ażeby na miejsce dawnego Nowogrodu kupcy zachodnio-europejscy przyjeżdżali do Narwy. Narwa stanowiła wymieniony punkt geograficzny dla handlu Moskwy z Zachodem. Tutaj wodą można było spławiać towary z Pskowa, wodą — a po części lądem z Nowogrodu i dalszych stron Moskwy. Narwa była portem Inflant; ale w pobliżu Iwan założył osadę, która od niego otrzymała nazwę Iwangrodu. Był to punkt kresowy dla kupców moskiewskich i graniczny dla cudzoziemców, zwłaszcza hanzeatów.

Narwa miała się stać pośredniczką dla handlu między Moskwą i Zachodem. Ale na przeszkodzie temu stały miasta inflanckie, należące do związku hanzeatyckiego. Narwa do tego związku nie należała. Miasta inflanckie ciągnęły znaczne zyski z handlu moskiewskiego, który po upadku Nowogrodu szedł prawie wyłącznie przez ich ręce, a powtóre

— obawiały się, aby car moskiewski nie stał się dla nich tem groźniejszy z chwila, gdy się zapozna ze sztuką wojenną Zachodu.

Miasta innych okręgów hanzeatyckich byłyby najchętniej zgodziły się na otwarcie żeglugi narewskiej. Na zjazdach w Lubece sprawa ta była wielokrotnie omawiana, ale rozbijała się o opór miast inflanckich.

Korzystając z rozkładu wewnętrznego Inflant, Iwan Groźny wymógł na mistrzu Zakonu traktat, na mocy którego Zakon zobowiązywał się nie zawierać nigdy sojuszów z głównym przeciwnikiem Moskwy t. j. z państwem polsko-litewskim, a w razie walki pomiędzy tem państwem a Moskwą, pozostać neutralnym.

Tymczasem i w Polsce zwrócono baczną uwagę na wypadki, rozwijające się w Inflantach, tudzież na postępy, jakie czynił w nich Iwan Groźny. Tutaj Polska miała swego zwolennika w osobie arcybiskupa ryskiego Wilhelma. Nad arcybiskupstwem ryskiem król Polski miał protektorat.

Przesilenie polityczne musiało wkrótce wybuchnąć.

Arcybiskup ryski i mistrz Zakonu, współzawodniczący ze sobą w polityce nietylko wewnętrznej ale i zagranicznej, każdy osobno dla siebie wyznaczył następcę. Pierwszy zwolennika dworu polskiego, drugi zwolennika sojuszu z Moskwą.

Kiedy z chwila śmierci Galena, mistrzem zakonu został Fürstenberg, wtedy Zygmunt August, król Polski, jako wielki książę litewski ruszył na wyprawę do Inflant i zmusił mistrza zakonu do zawarcia traktatu, na mocy którego Inflanty łączyły się w sojusz zaczepno-odporny z Polską.

Traktat ten był wezwaniem do wojny Iwana Groźnego. Zaraz z początkiem następnego roku Iwan wkracza do Inflant i strasznie pustoszy całą tę prowincję. Zajmuje Narwę, który to port staje się odtąd na kilkadziesiąt lat głównym punktem dla handlu moskiewskiego. W dwa lata później w ręce Iwana wpada kilkanaście zamków.

Zygmunt August przyjął na siebie na mocy traktatu obowiązek obrony Inflant od Moskwy. — Państwo polsko-litewskie nie mogło samo przez się patrzeć obojętnem okiem na zabór Inflant przez Iwana Groźnego. Bowiem Inflanty były dalszem przedłużeniem Litwy ku północy. Za zajęciem ich przez Moskwę była obawa oskrzydlenia Litwy przez najzaciętszego jej wroga z dwóch stron, od północy i od wschodu. Było to strategiczne znaczenie Inflant. Główna rzeka Inflant-Dźwina była główną żyłą komunikacyjną znacznej części Litwy i Rusi. W interesie handlu tych prowincyj leżało, by posiadając środkowy i górny bieg rzeki, państwo zajęło w swe posiadanie i dolny jej bieg wraz z ujściem do morza.

Wreszcie była obawa przed połączeniem się Prus książęcych i Inflant. Wtedy Polska miałaby jeszcze jednego wroga, w dodatku odcinającego jej przystęp do morza.

Z chwila, kiedy Iwan Groźny wypowiedział wojnę Inflantom, cała ich nadzieja zwrócona była na pomoc Polski. Mistrz zakonu, następcza Fürstenberga oddał Inflanty pod protektorat króla polskiego w zamian za przyrzeczoną mu pomoc.

W r. 1561 wojska litewskie pod wodzą Mikołaja Radziwiłła Rudego, wkroczyły do Inflant. Wtedy mistrz zakonu Kettler oddał całą tę prowincję królowi polskiemu Zygmuntowi Augustowi w wyłączne jego posiadanie. Nastąpiło wcielenie Inflant, narazie

do Litwy. Jednocześnie z tem miało miejsce rozczłonkowanie zakonu. Część Inflant — Kurlandję, zatrzymywał dotychczasowy mistrz zakonu w charakterze księcia świeckiego i lennika króla polskiego na prawach, podobnych do tych, na jakich pozostawał i książę pruski.

Obok Polski i Moskwy do spuścizny po zakonie inflanckim zgłosiły się dwa jeszcze inne mocarstwa, Danja i Szwecja.

Pomiędzy Danją a Szwecją był antagonizm od pierwszej chwili, kiedy Szwecja odłączyła się od związku kalmarskiego. Pierwszy samoistny król szwedzki i założyciel nowej dynastji, Gustaw Waza, między innymi sprawami gorliwą uwagę poświęcał sprawom żeglugi. Przy pomocy weneccjan zbudował znaczną flotę i mierzył w najistotniejsze interesy Danji — panowanie jej na morzu Bałtyckiem.

Szwecja rościła sobie również pretensje do wpływu na sprawy inflanckie. I kiedy zajęła główne miasto i port Estonji — Rewal, doszło do wybuchu wojny między Danją a Szwecją, do tak zwanej wojny siedmioletniej, do której po stronie Danji przyłączyła się i Lubeka. Jednocześnie toczyła się wojna o Inflanty między Polską a Moskwą.

Inflanty stały się punktem skrzyżowania interesów mocarstw północnych, rywalizujących z sobą o wpływ i przewagę na Bałtyku. Tutaj poraz pierwszy zawiązał się węzeł polityczny na przeciąg blisko dwóch stuleci do rozcięcia którego potrzeba było całego szeregu wojen, zwanych w historii wojnami północnymi.

Równocześnie toczyły się dwie wojny: duńsko-szwedzka na morzu i polsko-moskiewska na lądzie.

Zygmunt August, podejmując wojnę z Moskwą, szukał sprzymierzeńców. Wybór miał pozostawiony tylko pomiędzy Szwecją a Danją. Król długo wahał się w wyborze sojusznika. Równocześnie pertraktował o przymierze ze Szwecją i Danją. Wybór ostateczny padł na Danję.

Przymierze polsko-duńskie było zaczepno-odporne. Z początku Fryderyk II domagał się, aby Zygmunt August pomagał mu w wojnie ze Szwecją. W tym celu żądał od króla polskiego wystawienia na morzu 18 okrętów.

Ale Zygmunt August uchylił ten warunek, tłumacząc, że „narody mu podwładne nietylko nie próbowały swoich sił we wojnie morskiej, ale nawet losu swego nie powierzały nawom morskim“. Wyjątek stanowią jedni tylko gdańszczanie, ale i tych okręty kupieckie, jak przypuszcza, nie są uzbrojone i przygotowane odpowiednio do potrzeb i wymagań wojennych.

Traktat duńsko-polski zobowiązywał Zygmunta Augusta do zwrotu dwóch punktów w Estonji, Parnawy i Padyżu, na ewentualny wypadek, gdyby je Polacy zabrali. Prócz tego Zygmunt August zawarł sojusz z bratem króla szwedzkiego, Janem, księciem finlandzkim, oddając mu siostrę swą, Katarzynę Jagiellonkę, za żonę tudzież związał się ze znaczną liczbą książąt północnych niemieckich, jak księciem pruskim, pomorskim i meklenburskim.

Sprawy północne poczęły wywierać swój wpływ i na stosunek Prus do Polski.

Obawy Zygmunta Augusta rozszerzały się nietylko na niebezpieczeństwa od wschodu i północy, ale i na niebezpieczeństwa od zachodu.

Podobnie jak do Prus, tak samo i do Inflant Rzesza niemiecka rościła sobie pretensje na zasadzie

prawa do lenna cesarskiego. Była obawa, iż cesarz zawrze sojusz z Moskwą.

Na ten wypadek Zygm. August szukał sprzymierzeńców w samej Rzeszy, przedewszystkiem zaś w elektorze brandenburskim. Ten ostatni był skłonny wejść w porozumienie z królem polskim, ale za cenę rozszerzenia praw jego domu do lenna pruskiego.

Niebezpieczeństwo dla państwa polsko-litewskiego zaczęło się od chwili, kiedy Narwa wpadła w ręce Iwana Groźnego. W roku następnym otwarto na Bałtyku żeglugę narewską.

Nikt lepiej od Zygmunta Augusta w Polsce nie rozumiał doniosłości tego wypadku. Jeszcze w roku 1553 uprzedzał on cesarza i papieża przed niebezpieczeństwem rozwoju morskiej potęgi Moskwy. W czasie wojny siedmioletniej Zygmunt August prosił był Fryderyka II, króla duńskiego, aby tamował żeglugę narewską i nie dopuszczał przywozu materiałów wojennych do Moskwy. Ostrzegał przed zaciągami na służbę moskiewską marynarzy, którzy zaznajamiają Moskwę ze sztuką żeglarską. Rozumiał, że z chwilą, gdy Moskwa przyjdzie do posiadania własnej floty, zacznie się jej panowanie na Bałtyku. Skończy się wtedy wolność żeglugi morskiej.

Tymczasem i drugi współzawodnik Zygmunta Augusta w Inflanciech — Szwecja nie uchodził jego uwagi. Zygm. August zdawał sobie sprawę z tego, że walka w Inflanciech jest to walka o panowanie na morzu Bałtyckiem. Dlatego pisał do Fryderyka II, że Szwecja chce zagarnąć cały Bałtyk i oddać go na pastwę piratom. Aby temu zapobiedz, trzeba zabezpieczyć dawną wolność żeglugi morskiej i bezpieczeństwo okrętów.

Walka jednak o panowanie na morzu bez współdziałania akcji morskiej z lądową była bezużyteczna.

Rozumiał to bardzo dobrze Zygmunt August, któremu za zasługę trzeba poczytać, iż rzucił pierwsze podwaliny polityki polskiej na Bałtyku i wszelkimi sposobami starał się o posiadanie własnej floty.

Jeszcze przed wcieleniem Inflant porozumiewał się w tej sprawie z Albrechtem, księciem pruskim, który uzbroił dlań cztery okręty, ale równocześnie doradzał mu, aby nakłaniał gdańszczan do wystawienia floty wojennej.

Po wybuchu wojny północnej rozkazywał Zygmunt gdańszczanom, aby zbudowali dla niego flotę. Ale gdańszczanie nie poszli za tym rozkazem; wymawiali się, że ich statki są to statki handlowe i nie nadają się do celów wojennych, i że z trudnością można byłoby je do tego przystosować. Po tej odmowie nie zostawało Zygm. Augustowi nic innego, jak po raz wtóry udać się z prośbą do księcia pruskiego, aby mu przy pomocy książąt pomorskich, meklenburskiego i brunświckiego, wybudował flotę. Wszystkie jednak te zabiegi króla były bezskuteczne. Okazało się, że król nie może liczyć na niczyją pomoc, jak tylko na swoją własną. Dlatego Zygmunt uciekł się do systemu kaprów. Na początku wojny północnej król upoważnił dwóch ludzi do podjęcia się służby wojennej na morzu na własnych okrętach, ale w imieniu króla.

Mieli oni obowiązek chytać okręty nieprzyjacielskie, przeszkadzać im w handlu, głównie zaś rozkazał dostarczać pomocy kaprom, a nawet zatamować żeglugę narewską. Gdańszczanom król

chęcał osoby prywatne z pośród gdańszczan, ażeby większą ilość podobnych statków wystawili mu na morzu.

Kapry był to niejako system zaciężny na morzu, podobny do tego, jaki istniał na lądzie. I tu i tam organizatorowie armji byli ludzie prywatni, zwyczajni przedsiębiorcy, którzy oddawali się na służbę wodzom i panującym.

Nie należy zapominać, iż tej organizacji kaperskiej Anglija w tym samym wieku miała do zawdzięczenia obronę swoich wybrzeży od najazdu nieprzy-

jacielskiego i że dzięki kaprom rozwinęła się z czasem w Angliji marynarka narodowa.

Na tę samą drogę wkraczał i Zygmunt August, a tem samem stwierdzał swoje prawo zwierzchnicze na morzu, obronę wybrzeży, należących do Polski — prawo, które bez posiadania własnej floty było iluzoryczne.

Jednoczenie temi zarządzeniami, dotyczącymi kaprów, Zygmunt August uczynił jeden krok naprzód w kierunku powściągnięcia roszczeń i pretensyj butnej Rzeczypospolitej kupieckiej — Gdańska do panowania bezwzględnego na morzu. G. Z.

## Fidac

### Wizyta prezesa „Fidac’u” w Stanach Zjednoczonych.

Indianapolis, Ind. E. U. — Pan Nicola Sansanelli, prezes Związku Międzysojuszniczego Byłych Kombatantów (FIDAC) jest w chwili obecnej gościem Legji Amerykańskiej.

Przybywszy do New Yorku dnia 4 maja był on już tam oczekiwany i serdecznie przyjmowany przez członków Legji, którzy pełnili honorową eskortę, odprowadzwszy prezesa do ratusza, gdzie na jego cześć wydany był raut przez mera New Yorku p. M. Walker’a.

Program pobytu p. Sansanelli w Stanach Zjednoczonych jest następujący: wizyta u prez. Coolidge’a, któremu p. Sansanelli przedstawi swe posłannictwo i da ogólne sprawozdanie żywotności „Fidac’u”; złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza na cmentarzu Arlington — ofiarowanego przez Fidac’a, wizyta w Chicago, wizyta Akademii Wojskowej w Culver; pobyt w Indianapolis (gdzie prezes Sansanelli będzie przemawiał przed Narodowym Komitetem Wykonawczym Amerykańskiego Legionu), pobyt w Cleveland (Ohio), gdzie p. Sansanelli będzie przyjęty przez Amerykański Związek Pokoju; wizyty w znakomitych uniwersytetach w Harvard i w Yale. Nakoniec p. Sansanelli będzie obecnym przy słynnych wyścigach „Kentucky Derby” w Louisville.

### Konferencja Międzynarodowa byłych Kombatantów.

Organizacja wielkiej konferencji międzynarodowej byłych kombatantów, która odbędzie się 11-go i 12-go września postępuje szybko. W związku z daną organizacją wyłoniła się w dniu 31-go marca Komisja Mieszana, złożona z reprezentantów 13-tu krajów które brały udział w wojnie. Zostało również stworzone specjalne biuro dla załatwiania wszelkich spraw finansowych, dotyczących Konferencji. Członkami powyższej komisji, która po raz pierwszy zbierze się w początkach czerwca, są: pułkownik Fred W. Abbot (wiceprezes Związku Międzysojuszniczego byłych Kombatantów Wielkiej Brytanii). Pan Marcel Heraud, deputowany miasta Paryża oraz prezes Fidac’u;

p. August Abel z „Hasła Młodych Niemców“, dr. Givens (z „Reichsvereinigung der ehem. Kriegsgefangener E. V. Allemagne“) i p. m. Vla Vanek (Czechosłowacja).

### Data Kongresu „Fidac’u” jest zatwierdzona.

Doroczny kongres Związku Międzysojuszniczego byłych Kombatantów (FIDAC) odbędzie się w tym roku w Bukareszcie; podczas ostatniego zebrania zarządu Fidacu, data kongresu została ustalona na dzień 16-go września.

Reprezentanci 32 Związków byłych Kombatantów Belgji, Stanów Zjednoczonych, Francji, Wielkiej Brytanii, Polski, Rumunii i Czechosłowacji, będą uczestniczyć w powyższym Kongresie.

Rumuński Związek byłych Kombatantów przygotowuje się już na przyjęcie swych dawnych towarzyszy broni.

Kongres zostanie otwarty uroczystem przyjęciem, poprzedzonym 3-ma dniami prac przygotowawczych i 3-ma dniami wycieczek po Rumunii.

Promocnicza Sekcja Kobieca Fidac’u, odbędzie swój doroczny Kongres w Bukareszcie w tym samym czasie.

### Wielka liczba byłych kombatantów chce odbyć pielgrzymki.

Tego lata, jak oznajmia p. Roger Marie d’Avigneau sekretarz generalny Związku Międzynarodowego byłych Kombatantów (FIDAC), odbędzie się sześć wielkich pielgrzymek byłych kombatantów wojny światowej na pola walki, gdzie byli atakowani i gdzie zostali pogrzebani ich towarzysze. Pielgrzymki te odbędą się z pomocą Fidac’u.

Dziesięć tysięcy pielgrzymów z „British Legion“, przybędzie do Francji i do Belgii w przeciągu miesiąca sierpnia, grupa byłych kombatantów francuskich odwiedzi Włochy i Jugosławję, grupa b. kombatantów włoskich odwiedzi Francję, jak również odbędą się pielgrzymki do Francji grup kombatantów polskich, portugalskich i czechosłowackich.

**Powstańcy i Wojacy** popierają te firmy, które „Straznicy Bałtyckiej“  
ogłaszają się w ich organie

## Z życia Powstańców i Wojaków.

**Świecie.** (Uroczysty obchód w dniu 3-go Maja.) Imponująco i świetnie wypadła w tym roku zorganizowana przez obywatelstwo miasta Świecia uroczystość święta 3-go Maja. Już zrana było można zauważyć odświętnie ubranych członków poszczególnych towarzystw, spieszących na miejsce swych zbiórek, skąd ze sztandarami wyruszyli na dziedziniec Kadry Marynarki.

O godzinie 10.15 pomaszzerowały przy dźwiękach orkiestry oddziały Kadry Marynarki, organizacje przysposobienia wojskowego oraz Tow. i młodzież szkolna na rynek.

Po złożeniu raportu dow. garnizonu i przeglądzie nastąpiło uroczyste zaciągnięcie flagi państwowej na maszt; o godz. 10.30 rozpoczęła się msza polowa, którą celebrował ks. dr. Dunajski. Na brzeziw ołtarza stanęły władze wojskowe i przedstawiciele wszystkich władz, urzędów i instytucji społecznych. Cały rynek i przyległe ulice przedstawiały jedno morze głów. W wielkim czworoboku stanęły oddziały kadry marynarki, organizacje przysposobienia wojskowego, towarzystwa, młodzież szkolna. Za czworobokiem rozciągnęły się olbrzymie tłumy publiczności. Chór mieszany Towarzystwa śpiewu św. Cecylii niekłym śpiewem podniósł nastrój i skupienie ducha. Ks. dr. Dunajski wygłosił okolicznościowe patriotyczne kazanie. Na zakończenie przemawiał dow. garnizonu p. mjr. Grzanka i w dziarskich słowach żołnierskich scharakteryzował znaczenie i skutki Konstytucji 3-go Maja, wznosząc w zakończeniu swej mowy okrzyk na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej i I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Po mszy św. nastąpiła wspaniała i imponująca defilada oddziałów kadry Marynarki organizacji przysp. wojsk., mianowicie Tow. Podoficerów Rezerwy, Szkoła Powstańców i Wojaków, Bractwo Strzeleckie, Straż Pożarnej, oddz. Straży Psychatrycznej, hufce szkolne i harcerze. Całość prowadził kpt. Kozan; przysp. wojsk. komendant pow. por. Komrowiak.

Msza polowa iak i defilada pozostawiły niezatarte głębokie wrażenie. Z licznego udziału Towarzystwa w defiladzie i obchodu widzimy, że w naszej organizacji przysp. wojsk. praca wrę, lecz z przykrością należy stwierdzić, że wśród szeregów Towarzystwa P. W. brakło dużo miejscowego obywatelstwa. Jeden z obecnych.

**Terespol.** (Fcha obchodu 3-go Maja.) Również Terespol dał znak swej swórczej siły żywotnej w dniu 3 maja br. Towarzystwo Powstańców i Wojaków obchodziło uroczystość Trzeciego Maja wymarszem z sztandarem do kościoła parafialnego w Przewiersku. Po wysłuchaniu uroczystej mszy sformowano pochód, w którym oprócz Towarzystwa Powst. i Woj. brał również udział Zw. miejscowych kolejarzy oraz dziatwa szkolna.

Po przymarszu do Terespolu i przedefilowaniu odbrowadzono sztandar. Wieczorem w miejscowej szkole odbyła się uroczysta akademię, którą otworzył prezes Tow. Powst. i Woj. drh. Sławewki, ogłaszając program, poczem nastąpił wykład o znaczeniu Konstytucji Trzeciego Maja, przez kierownika

szkoły drh. Capińskiego, śpiew dziatwy szkolnej oraz deklamacje.

Na zakończenie przemawiał p. Licznarski, dziękując zebrany za tak liczny udział i wznosił okrzyk na cześć Najjaśn. Rzeczypospolitej, jej Prezydenta i I. Marszałka Polski J. Piłsudskiego. Po akademji odbyła się w wesołym nastroju zabawa, na której bawiono się ochoczo, a która pozostawiła u uczestników miłe wspomnienie.

Jeden z obserwatorów.

**Dusocin-Zarośle.** Dn. 20 maja br. odbyło się ćwiczebne ostre strzelanie o nagrody Towarzystwa Powst. i Woj. Pierwszą nagrodę otrzymał drh. Pachórski, drugą drh. Szczawiński, trzecia drh. Śliwiński. Ponieważ pogoda dopisała, udział w strzelaniu był bardzo liczny i ożywiony. Odgłos strzałów zwabił do lasu okolicznych mieszkańców, a nawet z Grudziądza. Było tam także ciekawością zważbionych kilkunatu niemców, którzy tydzień temu, tj. 13 maja gościli u siebie hakatystów z zagranicy, a którzy w bezczelny i prowokacyjny sposób zachowywali się na naszych rubieżach polskich. Odpowiedzią na zaszłe w Dusocinie zachowanie się prowokatorów i ich sympatyków mieszkających wśród naszych, było ćwiczenie się naszego Tow. Powst. i Wojaków, aby było gotowe w każdej chwili stanąć do szeregu, gdyby przyszła ku temu potrzeba.

**Serock, pow. Świecie.** Miejscowe Tow. Powst. i Wojaków obchodziło w dniu 20 maja swe doroczne święto strzeleckie, połączone z ostrem strzelaniem. O godz. 14-tej nastąpiła zbiórka przed lokalem zebrania i wymarsz przy dźwiękach orkiestry z komendantem dr. Krzyżykowskim na czele, do urocz. położonej strzelnicy w Kręglu. Po przybyciu do strzelnicy, rozpoczęto o godz. 15 strzelanie. Pierwsze strzały oddał drh. prezes Papenfus. W strzelaniu zostali drh. Piotr Centkowski z 50 pierścieniami i drh. Kita Anastazy również z 50 pierścieniami. Jednakże pierwszeństwo przyznano drh. Centkowskiemu jako starszemu członkowi. Najlepszym strzelcem z oddziału młodzieży został drh. Szczukowski Szczepan z 51 pierścieniami.

Po skończonym strzelaniu powrócono w pochodzie przy dźwiękach orkiestry do Serocka na sale n. Domańskiego, gdzie w miłym nastroju bawiono się ochoczo do późna w noc.

**Fletnowo, pow. świecki.** (Obchód 3-go Maja.) Staraniem Zarządu Tow. Powstańców i Wojaków urządzono uroczystość 3-go Maja bardzo wspaniale. Zrana o godz. 9-tej zebrało się Tow. wraz z dziatwą na placu szkolnym, skąd wymaszerowano pochodem do parafialnego kościoła w Bzowie, celem wysłuchania uroczystego nabożeństwa. Z kościoła wrócono na dziedziniec szkolny, gdzie przemawiał referent oświatowy o znaczeniu uroczystości, wznosząc okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, poczem odśpiewano „Rote“.

O godz. 3-ciej popoł. zebrane Tow. z dziećmi szkolnymi, w stroju narodowym, z chorągiewkami



i orkiestrą na czele udało się na pięknie udekorowaną salkę, gdzie odbyła się uroczysta akademja, upiększona śpiewem, deklamacjami, recytacją i przedstawieniem p. t. „Dla Polski“. O powstaniu i znaczeniu Konstytucji 3-go Maja przemawiał miejscowy nauczyciel drh. Kmyciński, wznosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Odśpiewaniem „Jeszcze Polska nie zginęła“ zakończono uroczystą akademję.

Z zachodem słońca rozpoczęły się tańce, które trwały do późnej nocy. Cała uroczystość udała się doskonale, dzięki sprężystości obecnego zarządu. Tutejsza ludność zadokumentowała swe przywiązanie do Ojczyzny, przez liczny udział w uroczystości. Są atoli jeszcze jednostki, patrzące obojętnie na rozwój przysposobienia wojskowego.

**Drzonowo**, pow. Chelmno. Dnia 3-go Maja odbyło tu. Tow. Powst. i Woj. uroczystość narodową. O godz. 6-tej rano była pobudka, poczem o godz. 8,30 zbiórka w oberży druha Szydłowskiego, skąd wymarsz do Lisewa na miejsce przeznaczone dla wszystkich Towarzystw. Po przybyciu na miejsce zdał drh. kom. Borkowski raport dalszej władzy wojskowej, i nastąpił odmarsz do kościoła. Uroczysta msza św. odbyła się o godz. 10-tej, którą celebrował ks. Panek. Po mszy św. wygłosił ks. Łebiniński uroczyste okolicznościowe kazanie. Po nabożeństwie odbył się uroczysty pochód przez Lisewo, a po przybyciu na rynek, nastąpiło przemówienie o konstytucji 3-go Maja. Po pochodzie odmaszerowały wszystkie Towarzystwa do domu. Waczerem urządziło tu. Tow. zabawę taneczną w oberży drh. Szydłowskiego. Udział członków jak i gości był dosyć liczny. Bawiono się do samego świtu. Zaznacza się, iż tu. Tow. Powstańców i Wojaków w najbliższych tygodniach odbywać będzie uroczystość poświęcenia własnego sztandaru.

**Siemoni**. (Uroczystość narodowa w Towarzystwie Powstańców i Wojaków). W dniu 3 maja br., już od samego rana na ulicach naszej wioski zapanował ruch niezwykły. O godzinie 8-mej wyjechali Powstańcy i Wojacy furmankami do Unisławia, aby tam w kościele po połączeniu się z Towarzystwem z Unisławia wysłuchać uroczystej mszy świętej.

Po nabożeństwie Towarzystwo wróciło do Siemonia. Na godzinę 14-tą zapowiedziany został pochód pod drzewo wolności.

Na oznaczony czas stanęło Towarzystwo z drh. Kowalskim, prezesem Tow. Powst. i Woj. na czele i ruszyło pod drzewo wolności, gdzie jeden z druhów wygłosił okolicznościowe przemówienie o konstytucji 3 Maja. Przemówienie zakończono okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, który obecni powtórzyli, a orkiestra odegrała hymn narodowy.

Z pod drzewa wolności udało się Towarzystwo w pochodzie przez wioskę na miejsce zabawy, gdzie bawiono się harmonijnie.

**Pieranie**. (Poświęcenie sztandaru Powstańców i Wojaków.) Rocznica ustanowienia Konstytucji 3 Maja w roku bieżącym w Pieraniu była obchodzona uroczystie.

Z świętem Narodu polskiego, złączyła się także uroczystość poświęcenia sztandaru Tow. Powstańców i Wojaków w Pieraniu. Od samego rana w wiosce naszej ruch; domy przybrane w sztandary narodowe, gromadki ludzi ciągną przed szkołę, z której ma wyruszyć pochód do kościoła na nabożeństwo.

O godz. 10,30 formuje się pochód. Raport odbiera prezes okręgowy Żurkowski. Na czele pochodu dzieci szkolne, następnie drużyna Tow. Powst. i Wojaków z Pierania z karabinami, delegacje Kółko Rolnicze Pieranie. Zamyka pochód Tow. Powst. i Woj. miejscowe ze sztandarem, który za chwilę ma być poświęcony.

Po przybyciu do kościoła ks. prob. Farulewski wygłosił okolicznościowe kazanie, a następnie dokonał aktu poświęcenia sztandaru. Rodzicami chrzestnymi sztandaru byli pp.: Sucharska Pelagja, Dziewa i Iwicki Franciszek, Chróstowo; Zielińska Stanisława, Sobiesiemi i Grzybowski Antoni, Pieczyska; Laskowska, Inowrocław i Fintak Michał, Papros; Sajowa Franciszka, Pieranie i Szware Wojciech, Dziewa; Tarnogrodzka Helena, Papros i Plotka Ludwik, Inowrocław; Spychalska Florentyna, Pieranie i Pracki Kazimierz, Inowrocław; Spychalska Ludwika, Papros i Matuszak Józef, Inowrocław; Wiczorkowa Marja, Pieranie i Tarnogrodzki Jan, Pieranie; Polacka Rozalja, Pieranie i Maza Antoni, Pieranie; Piwkowa, Konary i Barezak Bronisław, Papros.

Sztandar wygląda imponująco: Po jednej stronie znajduje się obraz Matki Boskiej Częstochowskiej z napisem: „Tow. Powstańców i Wojaków w Pieraniu“, w górnych narożnikach krzyże: od lewej: „Virtuti Militari“ i prawej „Krzyż Walecznych“; na dole rok założenia „1927“ i poświęcenia „1928“ w otoku liści laurowych. Strona odwrotna orzeł powstańczy z rozetowanymi kajdanami i napis: „Bóg i Ojczyzna — Za Wolność“. w górnym narożniku krzyż Powstania Wielkopolskiego.

Po nabożeństwie odśpiewano: „Boże coś Polskę“ i towarzystwa ustawiły się do defilady przed nowoposwieconym sztandarem. Defiladę odebrał prezes okręgowy Żurkowski z przedstawicielami wojska i chrzestnymi; prowadził Spychalski Ignacy, komendant towarzystwa.

Po skończonej defiladzie zebrano się wokół groty M. Boskiej, przed którą wygłosił przemówienie ref. ośw. Żalustowicz. Przemówienie nacechowane było miłością wzajemną polaków i pracą nad dobrem Rzeczypospolitej. Przy końcu wniósł okrzyk na cześć Rzplitej Polskiej i Jej Prezydenta Ignacego Mościckiego oraz okrzyk: „Niech żyją wszystkie stany w Polsce“, które obecni z entuzjazmem powtórzyli. Również wygłosił referat na temat ogólny komendant Tow. Powst. i Woj., por. rez. Spychalski. Zakończył okrzykiem na cześć wojska polskiego.

Nastąpiło uroczyste posiedzenie towarzystwa na salce parafjalnej. Zebranie zagał prezes Zieliński, witając prezesa okręgowego Żurkowskiego, przedstawiciela wojska p. kpt. Pasterczyka, delegatów i gości, podając zarazem program zebrania i przewodnictwo prezesowi okr. Żurkowskiemu, który udzielił głosu sekretarzowi tow. p. Fiałkowskiemu; ostatni zreferował działalność towarzy-

stwa od początku założenia do dnia dzisiejszego. Towarzystwo rozwijało się pomyślnie. Praca choć w krótkim czasie wydała należyte plony, dowodem czego jest dzisiejszy sztandar ufundowany przez towarzystwo drogą dobrowolnych składek. Dużo do zawdzięczenia ma towarzystwo obywatelstwu, które akcję sztandaru chętnie poparło i przyszło towarzystwu z pomocą. Praca w towarzystwie byłaby lepsza, gdyby robotnicy mieli do niego większe zaufanie.

Dotychczas praca wśród robotników nie odniosła skutku, albowiem robotnik rozpolitykowany przez różnych polityków socjalistycznych, stroni od organizacji pozytywnej.

Jest nadzieja, że pracą swą i przykładem Towarzystwo nasze przyciągnie do swych szeregów i obojętnych. Brak też jest zainteresowania się Towarzystwami Powstańców i Wojaków naszych władz i dlatego organizacja nie okazuje takiej żywotności w Poznańskim, jak na Pomorzu, gdzie zainteresowanie władz jest wprost największe. —

Przemawiali imieniem wojska i P.W. i W.F. p. kpt. Pasterczyk, imieniem Tow. Powst. i Woj. Chelmeckiego prezes Mielcarek, Przybysław — Groblewski, Kółka Rolniczego J. Stefański, im. Tow. Powst. i Woj. Gąski p. Siedlewski.

Imieniem uroczystującego Tow. Powst. i Woj. oraz zarządu złożył podziękowanie ks. prob. Farulewskiemu, chrześnym i delegatom drh. Zahustowicz. P. Płotka odpowiedział imieniem chrześnych. — Nastąpiło wbijanie gwoździ pamiątkowych, których wręczono 15.

Po zebraniu nastąpił wymarsz na boisko szkolne, gdzie miejscowe towarzystwo podejmowało obiadem wojskowym wszystkich wśród miłego nastroju i przy dźwiękach orkiestry zajądała brać wojska smaczną grochówkę. Po obiedzie odbyły się zawody jak: marsz drużynami 4 klm., skoki wzwyż i w dal, bieg 100 mtr. i inne rozrywki, strzelanie do tarczy, fantowa loterja itp. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna w specjalnie przygotowanym namiocie.

Jurgens.

## Z życia Powstańców i Wojaków na Kaszubach.

**Pogódki.** (Z życia Tow. Powst. i Woj.) Z zadowolaniem można wspomnieć i działalności tutaj towarzystwa, które w dalszym ciągu stara się utrzymać pierwiastek czynu. Aczkolwiek nie dokonano może rzeczy nadzwyczajnych, jednak coraz to szybszym krokiem dąży towarzystwo naprzód. Jeszcze przed świętami wielkanocnymi uchwalono na zebraniu postawić w Wielki Piątek straż honorową koło grobu Chrystusa Pana, Wodza najprzedniejszego. Powyższe poprzedzono ćwiczeniami przygotowawczymi. Ze względu na zbliżające się święto narodowe 3-go Maja odbyło się nadzwyczajne zebranie, na którym ułożono plan uroczystego obchodu. To też w samą uroczystość ustawili się Wojacy z Tow. Młodzieży, Sokolem i szkołami na miejscu, skąd cały pochód ruszył przez wioskę do kościoła. Po uroczystym nabożeństwie udali się wojacy jak każdego roku, na salę p. Tywuszyka, gdzie referent oświatowy przedstawił w krótkim zarysie konstytucję 3-go Maja. Następnie wygłosiły panienki z Tow. Młodzieży Zeńskiej kilka pięknych wierszyków, a drh. prezes poprosił obojętnego p. posła Szturmowskiego o krótkie choćby przemówienie. P. poseł w treściwych słowach uzasadnił wartość konstytucji. W przemowie dowodził, że polacy dokonali wielkiego czynu, gdyż konstytucję uchwalono i przyjęto bez rezolucyj, a inne narody w części musiały ją sobie wywalczyć. Na koniec aktu uroczystego odśpiewano „Nie rzucim ziemi“. Po ukończeniu tego, drh. prezes Łącki omówił kilka bieżących spraw. W dniu tym zapisywali się nowi członkowie. W tym samym tygodniu odbył się pogrzeb d-rha i członka Powstańców i Wojaków ś. p. Kwaśniewskiego, który będąc poprzednio skarbnikiem, wczoraj spełniał swe zadania. Cześć Jego pamięci! Oby więc nadal pracowała mała ta, ale dzielna placówka dla dobra Ojczyzny.

**Wejherowo.** (Z życia Wojaków.) Towarzystwo Powstańców i Wojaków im. Wejhera w Wej-

herowie odbyło swoje miesięczne zebranie na sali tutaj strzelnicy w niedzielę, dn. 22 kwietnia br. o godzinie 1,30 popoł., które zagał w nieobecności prezesa drh. wiceprezes Mroczkowski, odczytując równocześnie porządek obrad. Sprawozdanie z odbytego zjazdu delegatów okręgu w Kartuzach ołożono na następne zebranie, gdyż prezes ma takowe wygłosić. Następnie omawiano sprawę obchodu uroczystości 3 maja; dalej podał drh. komendant do wiadomości, że po odbytem zebraniu odbędzie się pierwsze tegoroczne strzelanie na naszej strzelnicy i wzywał druhow, by po zebraniu natychmiast na miejsce się udali. Następnie odczytano korespondencję, pomiędzy którą podano do wiadomości sprawę druhow honorowych, uchwalonych na tegorocznym walnym zebraniu. Dalej list z Okręgowego Urzędu Ziemińskiego w Grudziądzu w sprawie parcelacji majątku Nanice i Smiechowo. W wolnych głosach poruszono sprawę składek, oraz sprawę kasy pogrzebowej. Drh. komendant odczytał następnie nazwiska druhow, którzy spełniając swój obowiązek, stali na warcie honorowej przy Grobie Zbawiciela, składając im jaknajserdeczniejsze podziękowanie, za poświęcenie się tak wspaniałej rzeczy. Dalej poruszano mniej ważne sprawy. O godzinie 15,15 zamknął drh. wiceprezes zebranie hasłem „Wolność!“ — poczem obecni zaśpiewali zwrotkę „Roty“.

**Wejherowo.** (Z życia Wojaków.) W niedzielę, 20 maja br. odbyło się miesięczne zebranie Tow. b. Powst. i Wojaków im. „Wejhera“ na sali w Strzelnicy w Wejherowie, przy licznych udziałach członków. O godz. 14,50 zagał zebranie drh. prezes Richert hasłem „Wolność“, podając porządek obrad do wiadomości. Z powodu nieobecności drh. sekretarza nie został protokół z ostatniego miesięcznego zebrania przeczytany. Następnie komendant drh. Wietrzyński wygłosił obszerny referat na temat: „Ubezpieczenie marszowe“ (marsz czołowy i odwrotny). Następnie podano do wiadomości, że w dniu 10 czerwca br. odbędzie się w Wejherowie święto „Pow. Przystosowania wojskowego“. Druh prezes i

komendant apeluje, aby druhowie w tej uroczystości brali jaknajliczniejszy udział. Program będzie później podany do wiadomości. Uchwalono, że w dniu święta Przynależenia Wojskowego urządzi się dla Tow. Wojaków zabawę towarzyską w Strzelnicy w zamkniętym kółku. Początek o godzinie 18-ej popoł. W tem celu wybrano komitet zabawowy, w skład którego wchodzi: drh. prezes Richert, skarbnik Pestka, Cichocki, Doering i Górniewicz. Po omówieniu zabawy, przystąpiono do odczytania korespondencji. Tutejsze Towarzystwo zostało zaproszone przez Tow. Powst. i Wojaków w Grudziądzu na poświęcenie sztandaru, mające się odbyć w dniu 10 czerwca br. Z powodu święta Przynależenia Wojsk. w tym samym dniu, nie wydelegowano delegacji na poświęcenie sztandaru do Grudziądza, uchwalono wysłać telegram. Następny punkt był przyjmowanie nowych członków. Przyjęto jednogłośnie na członka porucznika rezerwy p. Jana Rogowskiego z Wejherowa. Dalej uchwalono, że w procesji Bożego Ciała bierze Towarzystwo udział jak w poprzednich latach.

W wolnych głosach omawiano sprawę zaległych składek, oraz mniej ważne sprawy. Z okazji obchodu srebrnego wesela drh. Uzdrowskiego i jego małżonki w pierwsze święto Zielonych Świątek, uchwalono zakupić dla jubilatów odpowiedni prezent i wysłać telegram.

Po wyczerpaniu porządku obrad, drh. prezes o godz. 16,30 zamknął zebranie hasłem „Wolność“ oraz odśpiewaniem jednej zwrotki „Roty“.

#### Wejherowo. (Obchód Konstytucji 3-go Maja.)

Podobnie jak w latach ubiegłych, tak i w tym roku obchodziło Wejherowo nader uroczyste uroczystość wiekopomnego dzieła Konstytucji 3-go Maja. Uroczystość tę poprzedził capstrzyk w dniu 2 maja, odbyty przy udziale organizacji przynależenia wojskowego z pochodniami, na czele z orkiestra Straży Pożarnej. W uroczystym dniu 3-go Maja: miasto nasze przybrało świąteczną szatę. Udekorowane były domy w nalepki i chorągiewki. Około godz. 9-tej zaczęły się zbierać na pl. Wejhera wszystkie towarzystwa P. W., szkoły średnie i powszechna, skąd po sformowaniu się, pochód ruszył pod główną komendą p. insp. Cichockiego przy udziale dwóch orkiestr na górę Kalwarji. W kościele św. Krzyża na Kalwarji o godz. 11-tej rozpoczęło się uroczyste nabożeństwo, celerbowane przez ks. Piesika. Po skończonym nabożeństwie wygłosił ks. prof. Pronobis w podniosłych słowach okolicznościowe kazanie, po którym tysiące zebranych odśpiewało: „Boże coś Polskę“. Z Kalwarji udał się pochód z powrotem na Plac Wejhera, gdzie z balkonu Magistratu p. burmistrz Kruczyński wygłosił treściwe, do głębi wzruszające przemówienie, zakończone powtórzonym przez zebranych okrzykiem na cześć Najjaśn. Rzplitej Polskiej i jej Prezydenta Ign. Mościckiego. Orkiestra odegrała hymn narodowy. Defilada przed przedstawicielami władz i duchowieństwa wypadła dobrze.

Popoł. od godz. 14—15 na boisku Kaszubji odbywał się bieg na przestrzeni 3 000 mtr. organizacji Przysp. Wojsk., następnie zawody szkolne. Wieczorem na sali p. Prusińskiego odbył się koncert. deklamacje, a zespół amatorów tuż Seminarjum Nauczycielskiego odegrał jeden akt „Okrężnego“. poczem odbyła się zabawa ludowa. W powyższych uroczystościach i przy każdym ważnym momencie nasi wojacy brali bardzo liczny udział, co świadczy o ich przywiązaniu do Ojczyzny, której są gotowi wszystko ofiarować, a nawet i życie.

Stara Kiszewa. Zebranie miesięczne tutejszego Tow. Powst. i Woj. odbyło się dnia 20 maja rb. w lokalu drh. Banacha, które zagał drh. prezes w obecności 32 członków hasłem „Wolność“. Nieliczne stosunkowo przybycie członków na zebranie jest usprawiedliwione zmianą godziny zebrania z 14-ej na 16-tą, czego wielu członków nie wyczytało w ogłoszeniu, wobec czego 22 członków się usprawiedliwiło. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania, drh. prezes odczytał wszelką korespondencję, nadesłaną do Towarzystwa. Jak w innych latach i w roku bieżącym odbył się uroczysty obchód 3 Maja. Ponieważ mamy na miejscu 3 towarzystwa z sztandarami, przeto brały udział one w obchodzie. O godz. 10 odbyło się uroczyste nabożeństwo, a o godz. 16-ej zakończenie adoracji z niesporami. Po ceremonjach kościelnych stanęło Towarzystwo do pochodu z własną orkiestrą na czele. Pochód był wspaniały. Nieomal na wszystkich domach powiewały chorągwie narodowe. Pochód przeszedł ulicami, a wielki tłum gości towarzyszył wojakom. Na koniec odbyła się defilada przed sztandarami. Drh. prezes w krótkich lecz treściwych słowach przemówił do zebranych o znaczeniu i co do uszanowania tego dnia. O godz. 8-ej wieczorem odbyła się zabawa taneczna, która w miłym nastroju przeciągnęła się do rana. Liczny udział gości przyniósł Towarzystwu kilkadziesiąt złotych zysku.

Chwaszczyno, pow. morski. Wiekopomny dzień jutrzni majowej obchodziła nasza wioska w tym roku nawet bardziej uroczysto, niż w poprzednich latach. Przedpoł. odbyło się uroczyste nabożeństwo, na które stawiła się licznie młodzież szkolna, przystrojona w barwne chorągiewki. Po uroczystej mszy św. odśpiewano Te Deum i trzy zwrotki „Boże coś Polskę“, a następnie wygłosił ks. proboszcz Sarnowski patryjotyczne kazanie. Popołudniu odbyły się na nowo utworzonym placu sportowym zawody lekkoatletyczne Tow. Młodzieży Polskiej, które przeprowadził prezes Tow. p. Mania. Po zawodach zebrały się dzieci szkolne, Tow. Młodz. Polsk. oraz Tow. Powst. i Woj. na placu szkolnym, skąd w szyku marszowym, przy dźwiękach orkiestry ruszyli wszyscy do kościoła na majowe nabożeństwo. Po wysłuchaniu tegoż, ruszył pochód ulicami wioski. — Na szosie przy kościele rozwiązał p. M. pochód i wzniósł okrzyk na cześć Najjaśn. Rzeczypospolitej Polskiej oraz p. Prezydenta, który to zebrana ludność hucznie powtórzyła. O godz. 20-tej wiecz. rozpoczęło się przedstawienie amatorskie w sali p. Ant. Litwina, poprzedzone słowem wstępnym prezesa Tow. Powst. i W. p. Mania. Odegrano: „Dziesiąty pawilon“, obrazek dram. w 1 akcie i „Polska już wolna“, obrazek sceniczny w 3 odsł. W pierwszej sztuce pobudzało gości do płaczu znęcanie się rosyjskiego zandarma nad więźniem Konradem, który walczył w swobodzenie Ojczyzny; w drugiej ujrzeli Polskę powstającą i oddychającą wolnością wraz z synami swymi. Sztuczki odegrano doskonale, to też miłe i dodatnie wrażenie wywarły na widzów sala nawet pomieścić nie zdołała. Całość reżyserował p. Mania, więc należy mu się na tem miejscu szczere podziękowanie. Nastąpiła zabawa taneczna. Bawiono się ochoczo, a w spokojnym i serdecznym nastroju skończyło się wszystko nad ranem.

## Dział urzędowy Powstańców i Wojaków

### ZARZĄDZENIE Nr. 9

Zarządu Okręgowego Związku Tow. Powstańców i Wojaków w Grudziądzu z dnia 23 kwietnia 1928 r. L. dz. 306/28 r. — zawiera między innymi:

**Zatwierdzenia:** Zatwierdza się nowoobrane Zarządy:

#### Obwód Grudziądzki.

1. **Dąbrówka-Krół.** Prezes Bolesław Mosakowski, zast. prezesa Szczepaniak, sekretarz Bernard Słupski, skarbnik Anastazy Pyszora, komendant Leśniak, zast. komendanta Edm. Słupski, ref. ośw. Tomasz Słupski.

2. **Dusocin.** Prezes Józef Guntia, zast. prezesa Jan Redlarski, sekretarz Stanisław Krajewski, zast. sekretarza Alfons Lenert, skarbnik Leon Figurski, komendant Antoni Żarna, zast. komendanta Stefan Fredrych, ref. oświatowy Jan Redlarski.

3. **Grudziądz - Dworzec.** Prezes Jan Kasprowiec, zast. Alojzy Paradowski, sekr. Franciszek Szczepański, skarbnik Paweł Kopecki, komendant Wincenty Rulewski, zast. komendanta Franciszek Tomaszewski, ref. oświat. Alojzy Paradowski.

4. **Gardeja - Budy.** Prezes Jan Walczak, zastępca prezesa Andrzej Adamski, sekretarz Czerwiński, skarbnik Jan Jaskiewicz, komendant Hieronim Korpik, referent oświatowy Julian Zieliński.

5. **Jankowice.** Prezes Rynkowski, zast. prezesa Makowski, sekr. Zieliński, skarbnik Giżyński, komendant Chyla, ref. oświat. Goryński.

6. **Łasin.** Prezes Władysław Chelmiecki, zastępca prezesa Kazim. Szlosowski, sekretarz Nałęcz, skarbnik Szafranski, komendant Wacław Ciernicki, zast. komendanta Rybiński, ref. oświat. Motylewski.

7. **Mniszek.** Prezes Józef Piasecki, zast. prezesa Fr. Brzoskiewicz, sekretarz Ignacy Kmiec, skarbnik Bolesław Mądzielewski, komendant Bogumił Lewoniewicz, zast. komendanta Frackiewicz, ref. oświat. Józef Chrzanowski.

8. **Okonin.** Prezes Nowacki, zastępca prezesa Kopczyński, sekretarz Karliński, skarbnik Szkodowski, komendant Rolewicz, zast. komendanta Markowski, ref. oświatowy Szpitter.

9. **Słup.** Prezes. Górny, zast. prezesa Górski, sekr. Matras, skarbnik Sadowski, komendant Lamkowski, zast. komendanta Kaczyński, ref. oświat. Tadeuszewski.

10. **Szynwałd.** Prezes. Bronisław Słupski, zastępca prezesa Walenty Kaszuba, sekretarz Franciszek Heinrich, skarbnik Stanisław Rynkowski, komendant Bernard Krepel, ref. oświat. Konrad Krakowski.

11. **Szembruk.** Prezes Walerjan Wasiniewski, zastępca prezesa Jan Lisiewicz, sekretarz Stanisław Korpys, skarbnik Jan Widawski, komendant Jan Rafiński, zast. kom. Józef Szymtkowski, ref. oświat. Stanisław Goliński.

12. **Święte.** Prezes Stanisław Turnau, zast. prez. Konstanty Szarafiński, sekr. Bolesław Szudrowicz, skarbnik Jan Kamiecki, komendant Teofil Dembek, zastępca kom. Stanisław Nowakowski, referent oświat. Wiktor Kustron.

13. **Turznice.** Prezes Ignacy Ossowski, zast. prez. Stanisław Kaźmierski, sekr. Stan. Kaźmierski, skarbnik Józef Odrowski, komendant Antoni Kalinowski, ref. oświat. Ossowski.

14. **Wielki Welecz.** Prezes Bernard Czapiewski, zastępca prezesa Anastazy Lipiński, sekr. Franciszek Sokolowski, skarbnik Józef Moczadło, komendant Józef Juszcak, zast. komendanta Franciszek Borkowski.

15. **Wydrzno.** Prezes Stanisław Świątek, sekretarz Ignacy Witozak, skarbnik Władysław Kowalkowski, komendant Józef Radke, ref. oświat. Józef Radke.

16. **Zarząd Obwodu Grudziądzkiego.** Prezes Władysław Chelmiecki z Szonowa; wiceprezes Emanuel Dołężyk; komendant Alojzy Betyna; zastępca komendanta Jan Kasprowiec; sekr. Franciszek Poraziński; zast. sekretarza Władysław Graczyk; skarbnik Józef Wojaka, ref. oświat. Franciszek Wojciech — wszyscy z Grudziądza.

#### Obwód świecki.

1. **Topólno.** Prezes Julian Ziolkowski, zast. prez. Władysław Kurzyński, sekr. Leon Piotrowski, skarbnik Jan Andrzejewski, komendant Goryński, zast. komend. Franciszek Szopiński, ref. oświat. Klemens Piotrowski.

2. **Bukowiec.** Prezes Gabrych, zast. prezesa Wichałek Władysław, sekretarz Jan Kierzkowski, skarbnik Jan Szwoch, komendant Michalik, zast. komendanta Konrad Zwiecka, ref. oświatowy nauczyciel Zygmunt Kozłowski.

3. **Biechówko.** Prezes Orzechowski Bolesław, nauczyciel, zast. prezesa Kortas, sekr. Józef Wojcik, skarbnik Brucki Bronisław, komendant Frackiewicz Antoni, zast. komendanta Stan. Kozłowski, ref. oświatowy Sabat Wojciech, nauczyciel.

4. **Wiąg.** Prezes Kowalski, zast. prezesa Topczyński, sekr. Lewandowski, skarbnik Dembicki, komendant por. rez. Cichowski, zast. komendanta Ruszkowski, ref. oświat. por. rez. Cichowski.

5. **Łowin.** Prezes Jan Domin, zast. prezesa Stanisław Flis, sekr. Józef Sułkowski, skarbnik Wojciech Kawalec, komendant Edmund Dachter, zast. komend. Franciszek Łepak, ref. ośw. Domin.

6. **Dubielnio.** Prezes Paweł Dembek, sekretarz Jan Podiewski, skarbnik Jan Jagielski, komendant Piotr Bielaszewski, ref. oświatowy Tretkowski Pankracy.

7. **Przysiersk.** Prezes Franc. Meger, zast. prezesa Kopiecki Franc., sekretarz Konrad Jurkiewicz, skarbnik Wasilewski, komendant Matuszewski Leon, zast. kom. Edm. Kamiński, ref. oświat. Lemke Franc.

8. **Świekatowo.** Prezes Wojtalewicz Alojzy, zast. prezesa Włoch Andrzej, sekretarz Bolesław-Składanowski, skarbnik Józef Nowakowski, komendant Naliziński Anastazy.

9. **Łązek.** Prezes Franc. Mielewski, zast. prezesa Józef Pradzyński, sekr. Stan. Rozankiewicz, skarbnik Recki Franc., komendant Wyka Franc., zast. komend. Spsychalski Franc., ref. oświatowy Kuper Paweł

#### Obwód chełmiński.

1. **Robakowo.** Prezes Majewski Józef, zast. prezesa Wacław Kozłowski, sekretarz Edmund Ostrowski, skarbnik Kubacki Stanisław, komendant Fr. Westfalewski.

2. **Brzozowo.** Prezes Bolesław Sliwiński, zast. prezesa Jan Pociłaś, sekretarz Franciszek Harych, skarbnik Fr. Reiwer, komendant Jan Watorowski, referent oświatowy Jan Wysocki.

3. **Stolno — Rybieniec.** Prezes Osowski Ignacy, zast. prezesa Siesielski Jan, sekr. Paweł Kasper, skarbnik Stefan Wiśniewski, komendant Lustalski Feliks.

5. **Drzonowo.** Prezes St. Gołębiowski, zast. prez. Wacław Szydłowski, sekr. Władysław Lepski, skarbnik Przybyszewski, komendant Zygmunt Borkowski, zast. komendanta Stanisław Wojnowski, ref. oświatowy Cezary Zaremba.

6. **Krajęcín.** Prezes Cybulski Szymon, zast. prez. Staniszewski Piotr, sekr. Wład. Karnowski, skarbnik Papłowski Teofil, kom. Zacharek Hieronim, zast. komendanta M. Przybylski, ref. oświat. Cybulski Szymon.

7. **Zarząd Obwodu Chełmińskiego.** Prezes kapitan Hądźlik, zast. prezesa rotmistrz rez. Ślaski, sekretarz Piekarski, skarbnik Matuszak, komendant kapitan rez. Hądźlik. Na członków Zarządu druhow Kleinego, Ornasa, Szulca i Ossowskiego.

## Mundury oficerskie

i wszelkie inne wykonujemy na zamówienie.  
Wielki zapas materiałów. Solidnie i tanio.  
Przy zbiorowych zamówieniach  
::: przymiarki na miejscu. :::

**W. Wojnowski i E. Bożejewicz**  
Mickiewicza 9 Grudziądz Telefon 389

## H U M O R

### TAKŻE PRZESZKODA.

— Prosiłem wuję, aby mnie nie zdradził i trzymał język za zębami, a on wszystko wypaplał.

— To nie jego wina, on nie mógł trzymać języka za zębami.

— Dlaczego?

— Bon on niema zębów.

### GLUPIA GŁOWA NIE ŁYSIEJE.

— P a n i: Jak też pan wyłysiał!

— P a n: Głupia głowa nie łysieje.

— P a n i: Dlatego też tak się dziwię!

Koniec części redakcyjnej.

### PIERWSZORZĘDNA WYTWÓRNIA MEBLI

wyścielanych oraz materacy wszelkiego rodzaju

## Jan Stebart, Grudziądz

ul. J. Wybickiego 21.

Wytwórnia prowadzona przez siły tylko fachowe.  
Dogodne warunki spłaty. — Obsługa rzetelna.

### SPECJALNOŚĆ:

garnitury klub., salon. etc., oraz kanapy i leżanki.

## J. Pendowski, Poznań

ul. Wrocławska 39 — Tel. 5093

Fabryka odznak i medali dla Towarzystw i Władz, gwoździ pamiątkowych, obrączek ślubnych, pierścieni oraz wszelkich w zakres złotnictwa wchodzących przedmiotów.

## SZTANDARY

dostarcza na dogodnych warunkach  
Dział II. paramenta kościelne

Wielk. Zakł. Haft. Artyst.

## K. Kędzierska, Poznań

Rok zał. 1914 ul. Podgórna 10 a. Tel. 2559

Szkice i kosztorysy na życzenie.

## Tarcze strzeleckie

poleca najtaniej

## Władysław Kulerski, Grudziądz

ul. Pańska 19. — Telefon 330.

Na życzenie wysyła listownie.

## WIKTOR KRUSZEWSKI

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKO-ZŁOTN. I RYTOWNICZY

GRUDZIĄDZ, WYBICKIEGO 3

ZALOŻ. 1923 R.

ZALOŻ. 1923 R.

POLECA:

Zegary, zegarki, spec. „Alpiny“,  
biżuterje, platery Norblena i Frageta  
Specjalność: Gwoździe do sztandarów.



# PIANINA

pierwszorzędnej jakości kupuje się najkorzystn.

Z FABRYKI FORTEPIANÓW

**B. SOMMERFELD**  
BYDGOSZCZ

tylko ul. Śniadeckich 56 - Tel. 882 i 918

Filja: GRUDZIĄDZ, Groblowa 4 - Tel. 229

Rok założ. 1905

Rok założ. 1905

## ELEGANCKI ŚWIAT

TYLKO ODWIEDZA SALON FRYZJERSKI



# „JULJAN“

STARA 12

STARA 12

SALONY: DAMSKI I MĘSKI

WYPOSAŻONE W NAJWIĘKSZE

ZDOBYCZE TECHNIKI, KOSMET.

# H. Gramberg

## Cegielnia parowa

Małe Tarpno

pod Grudziądzem

Tel. Grudziądz 236. Tel. Grudziądz 236



Cegła maszynowa I. kl.

Licówka

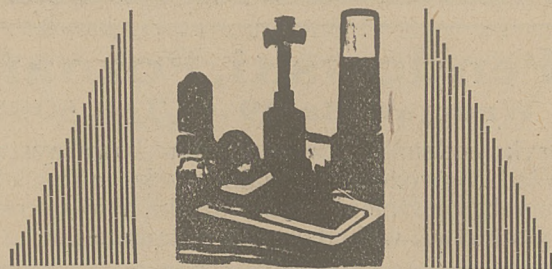
Cegła fasonowa

Dachówka holenderska

# „GRANIT“

GRUDZIĄDZ

DWORCOWA 33 i 37 — TELEFON 444



ZAKŁAD KAMIENIARSKO - RZEŹBIARSKI

ARTYSTYCZNE WYKONANIE POMNI-  
KÓW, RZEZB I ROBÓT BUDOWLAN.  
W GRANICIE, MARMURZE I BETONIE.

TABLICE PAMIĄTKOWE

DOGODNE WARUNKI SPŁATY.

POZNAŃSKI ZAKŁAD HAFTÓW ARTYST.

POZNAŃ  
J. ZIMNISZ WŁAŚC. IAN LUGIERSKI UL. 27. GRUDNIA № 16. DOM OGRODOWY

AGENTURA  
KRÓLEWSKA-HUTA  
BR. ICIŃSKI UL. KŁ. MARGI 12



ORAZ WZELKIE  
PARAMENTA KOŚCIELNE  
JAK  
ORNATY KAPY BALDACHOWY  
WYKONANIE RĘCZNE ARTYSTYCZNE PO CENACH BEZKONKURENCYJNYCH  
KOSZTORYSY IYI ZJORNIE BEZPLATNIE



# Dyplomy jedno- i wielobarwne

Albumy pamiątkowe, projekty sztandarów dla wszystkich Towarzystw, rysunki reklamowe, klisze linorytowe wykonuje pomysłowo i gustownie po cenach przystępnych

**Z. ZIÓŁKOWSKI**  
WĄBRZEŻNO, UL. MESTWINA 8.

